Nr. 245. WTOREK 27. PAŹDZIERNIKA 1874. Rok 64.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 ct.,ocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ul Czarneckiego 18.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

Zaproszenie do przedpłaty.

Za listopad pocztą 1 zł. 35 ct., w miejscu 1 zł.

Na Gazetę z Przewodnikiem,

Za listopad pocztą 1 zł. 65 ct., w miejscu 1 zł. 30 ct.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Dodatek na ażio

do opłat za jazdę i frachty na austryackich kolejach żelaznych.

Od 1. listopada 1874, pobierany będzie dodatek na ażio w zakładach kolejowych do tego uprawnionych i z prawa swojego korzystających w wysokości $2^1/_2\%$. Istniejące na korzyść publiczności wyjątki od opłaty dodatku na ażio pozostają niezmienione.

Obwieszczenie.

Niniejszem rozpisuje się wybór uzupełniający posła do Izby Deputowanych Rady Państwa z kuryi większych posiadłości okręgu wyborczego Brzeżany-Przemyślany-Podhajce na dzień 23. listopada b. r. Wybór ten będzie przeprowadzony w Brzeżanach, a godzina i lokalności, w których wybór się odbędzie, będą podane do wiadomości wyborców kartami legitymacyjnemi, które im w właściwym czasie będą doręczone.

Listę wyborców powyższego okręgu wyborczego ogłasza się jednocześnie w dzienniku urzędowym *Gazety Lwowskiej.*

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie, d. 25. października 1874.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, dnia 27. października.

Chociaż wybory uzupełniające w Czechach do sejmu krajowego i Rady państwa odbywają się tak często, że co w innych krajach jest wyjątkiem, tam stało się już utartą regułą, mimo to przecież każdy wybór nastręcza dziennikarstwu dużo uwag i spostrzeżeń. Ostatnie wybory deputowanych Rady państwa były nawet o wiele ciekawszemi niż poprzednie, a to z tego powodu, że w gminach zwyciężył młodoczeski kandydat dr. Trojan, a w okręgach wiejskich upadł hr. Clam-Martinitz. Dr. Trojan jest od dłuższego czasu osobą najwięcej znienawidzoną w dziennikarstwie staroczeskiem za swój udział w czynnościach sejmowych, więc wybór jego stał się wielkim tryumfem przeciwnego obozu. Hr. Clam-Martinitz zaś jako autor słynnych artykułów zasadniczych przedstawia typ niezłomnego w swoim oporze deklaranta, więc jego upadek w walce z młodoczeskim kandydatem dr. Gregrem musiał zaniepokoić w wysokim stopniu całe stronnictwo dr. Riegera. Oba te wypadki mają na pierwszy rzut oka cechę stanowczego i zupełnego zwycięztwa polityki młodoczeskiej, ale jeżeli się zważy, że ostatecznie Młodoczesi zdobyli sobie tylko trzy mandaty we wszystkich wiejskich i miejskich okręgach wyborczych, to znaczenie ich znacznie słabnie. Radość wiedeńskiego dziennikarstwa z powodu tych dwóch klęsk staroczeskich jest wielką i znacznie przewyższa korzyści, jakie z nich odnieść może sprawa wiernokonstytucyjna. Nie należy bowiem zapominać, że na teraz dr. Trojan i dr. Gregr tak samo usuwają się od Rady państwa jak dr. Rieger i dr. Gregr. Radość wygórowana organów wiernokonstytucyjnych zamiast dodać otuchy młodoczeskiemu stronnictwu pocieszy tylko Staroczechów w ich chwilowem utrapieniu. Zwycięztwo dr. Trojana i dr. Gregra, nazwano w Wiedniu tryumfem konstytucyi. *Politik* skwapliwie pochwyci te słowa, bo będą one jeszcze długo najlepszym środkiem dyskredytowania sprawy młodoczeskiej.

Stosunkowo dość szybko chociaż bez usilnych zabiegów zaszła wcale korzystna zmiana w stosunkach węgierskich stronnictw parlamentarnych. Stronnictwo Deaka jeszcze niedawno zupełnie rozbite i niezdolne do dalszego odgrywania roli, jaką na nie włożyły ostatnie wypadki, pokrzepiło się znacznie a przejęte otuchą w własną żywotność i dalsze powodzenia dzisiejszego gabinetu przystąpi na obecnej sessyi sejmowej w zwartych szeregach do załatwienia bardzo licznych i niezmiernie ważnych zadań ustawodawczych. Umiarkowana lewica zaś postanowiła przyczynić się wszelkiemi siłami do spokojnego i spiesznego załatwienia owych zadań, chociaż właśnie teraz najmniej wpływano na zmianę jej usposobienia a zawikłane stosunki mogły w niej obudzić nadzieję, że przy dalszym postępie rozstroju odziedziczy po upadającem stronnictwie Deaka panujące w kraju i parlamencie stanowisko. Tylko skrajne żywioły nie zmienią ani taktyki ani usposobienia swojego. Dla nich interes stronnictwa jest identyczny z interesem kraju, więc nic im na tem nie zależy, ażeby zachwiany w podwalinach swoich obecny stan rzeczy został podtrzymany i do dawnego ładu przyprowadzony. Żywioły te widzą owszem w rozstroju dzisiejszym środek podniesienia swojego wpływu i znaczenia a może nawet środek uzyskania władzy. Jednakże urzeczywistnienie tej ostatniej mrzonki wcale nie zagraża Węgrom. Co do liczby głosów skrajny obóz jest bezsilnym wobec tak trudnego do osiągnięcia celu a wewnętrzne nieporozumienia i niesnaski odbierają mu nawet zdolność do odegrania wybitniejszej roli w zbliżających się wypadkach parlamentarnych. Gabinet Bitta może zatem na teraz spokojnie oczekiwać rozwoju wypadków i słusznie pocieszać się nadzieją, że już wkrótce lepsza zawita przyszłość.

Sessya parlamentu niemieckiego będzie według wszelkiego prawdopodobieństwa bardzo ciekawą, bo stronnictwo ultramontańskie nie odstępuje od zamiaru wystąpienia z interpelacyami, które wprawdzie nie mogą osiągnąć praktycznych korzyści ale sprawią nie małą przykrość ks. Bismarckowi. Pierwotnie mówiono, że stronnictwo to zamierza interpelować rząd tylko w sprawie Kullmanna i insynuacyi inspirowanego dziennikarstwa, które w swej zbytniej powolności dla panującego prądu niemal całe stronnictwo posądzało o intellektualny udział w zamachu na życie ks. Bismarcka. Dziś pojawia się wiadomość, że także i sprawa hr. Arnima dostarczy opozycyi materyału do skandalicznej interpelacyi. Prawdziwość tej wiadomości jest bardzo wątpliwą, bo nie istnieje żaden związek pomiędzy tą sprawą a celami wspomnionego stronnictwa. Pierwsza zaś interpelacya jest wcale prawdopodobną już z tego powodu, że za jej pomocą większość narodowo-liberalna postawioną zostanie w bardzo fałszywej pozycyi. Będzie ona bowiem musiała stanąć po stronie rządu, chociaż w chwili zamachu jej organa ganiły czasem surowe i bezwzględne postępowanie władz wobec stowarzyszeń i dzienników katolickich. W niemiłem położeniu znajdzie się dzisiejsza większość parlamentu niemieckiego także i wtedy, jeżeli stronnictwo ultramontańskie na bieżącej sesyi tak samo jak na poprzedniej wystąpi z wnioskami bardzo liberalnemi. A zanosi się na to, że wspomniane stronnictwo zażąda rewizyi dzisiejszych ustaw i przepisów o stowarzyszeniach w duchu liberalnym. Większość liberalna będzie umiała sprzeciwić się temu wnioskowi albo poprzeć go w tym kierunku, by owe przepisy znacznie zaostrzone zostały wobec stronnictwa ultramontańskiego. Na wszelki wypadek większość liberalna łatwo popaść może w jaskrawą sprzeczność z własnemi zasadami.

Republikanie zacierali ręce z radości, gdy niedawno bonapartystowskie stronnictwo rozpadło się na dwie frakcye; z księciem Napoleonem i synem Napoleona III. na czele. Dziś popadli sami w podobne rozdwojenie, które wkrótce oddać może walną przysługę ich przeciwnikom. Na rozdwojenie to zanosiło się już od dłuższego czasu. Powszechnie dziwiono się, że frakcya republikanów Gambetty umie tak długo poskramiać swoje zapędy radykalne i pochopność do hałaśliwej akcyi. We wszystkich ostatnich wyborach uzupełniających kandydaci republikańscy należeli do najumiarkowańszej frakcyi, a mimo to głosowali za nimi najzagorzalsi zwolennicy Gambetty. Byłto, jak się teraz pokazuje, skutek kompromisu zawartego pomiędzy lewicą a lewem centrum. Lewica poszła pod komendę lewego centrum, pozwa-

---

OBRAZKI Z ALP

III.

Na szczytach.

(Dokończenie.)

Prawie we wszystkich okolicach Alp własność gruntowa jest jak najściślej uregulowaną, graniczne kamienie albo skały oddzielają części różnych właścicieli, a chciwość człowieka poszła tak daleko, że niedostępne nawet miejsca, gdzie noga ludzka nigdy nie postała, mają swoich właścicieli, a granice tylko w idealnych liniach są pociągnięte pomiędzy przepaściami. Do góry własność idzie tak daleko, „jak daleko krowa i ciele paść się potrafi.“ Granica bardzo względna, zależy bowiem częścią od zręczności bydła w drapaniu się po skałach, częścią od tego, o ile właściciel pozwala swemu bydłu puszczać się w niedostępne miejsca, i nie obawia się aby bydlę lada chwila złamało nogę.

Tam więc, gdzie już własność chłopska nie sięga, gdzie ani krowa ani koza paść się nie potrafi, gdzie z niebezpieczeństwem życia tylko można nizką zbierać trawę, tam jest pole zarobku dla ubogiego górala, dla którego ta trawa jest jedynym skarbem. Ciężki to zarobek, jeden z najcięższych, do jakich nędza człowieka przymusza! Orzeł i sęp zazdroszczą mu nawet tych skał, a gdy idzie nad przepaścią, sęp nań uderza, chcąc go skrzydłem zrzucić w przepaść i ciałem się jego nasycić. Ciągle między życiem a śmiercią walczy biedak o kawałek chleba, a żona i dzieci z niepokojem co wieczór go wyglądają, czy wróci? — czy może wśród skał znalazł śmierć straszną?... A gdy zginie, nie wiedzą gdzie zginął, gdzie szukać ciała, aby je pogrzebać. Sępy sprawią mu pogrzeb, i znajdą przepaść, która się jego grobem stała!

Szyller, co w swym *Wilhelmie Tellu* tak znakomicie pojął świat alpejski, nie zapomniał i o kosarzu dzikiego siana, a gdy nieszczęśliwa Armgart rzuca się do nóg Gessnerowi na publicznej drodze i jęcząc woła ku niemu:

> Mój mąż w więzieniu,
> Biedne sieroty chleba wołają,
> Nędzy się naszej zlitujcie panie.

a Rudolf Haras ją na to pyta:

> Czemże jest twój mąż?

ona drżącym odpowiada głosem:

> Po Alpach siano zbiera mój panie,
> Nad przepaściami, gdzie dzikiej trawy
> Bydło nie uszczknie, i nie śmie nigdy
> Tam się odważyć...

Na co rycerz sam prosi za nią, wiedząc jaki to smutny zarobek:

> Na Boga biedne, nikczemne życie!
> Wypuśćcie proszę tego nędzarza
> Jakkolwiek ciężko by wam zawinił,
> Bo dość go własny karze zarobek!

I rzeczywiście karą taki zarobek!... Nie dość, że ów biedak musi po najniebezpieczniejszych ścieżkach wspinać się na ową zieloną kępę, na której znajdzie zarobek, nie dość, że musi siano nieść na głowie do niżej położonej szopy, ciągle uważając na to, aby nie stracić równowagi — ale nadto w zimie, kiedy już śniegi wąwozy zasypią, musi małemi saneczkami zwozić zebrane siano na doliny — a ta czynność jest może najniebezpieczniejszą ze wszystkiego. Wtedy mu bowiem grożą lawiny, wtedy po wierzchu tylko zasypane przepaści zdradziecką gotują mu zgubę...

Dobrze jeszcze, jeżeli wracając w zimie do swego szałasu, gdzie w lecie zapas siana nagotował, znajdzie ten zapas w całości; często jednak bywa, że żarłoczne alpejskie zające znaczną część paszy już wyjadły a dla właściciela resztki tylko pozostają.

Odludne, dzikie łączki, gdzie tylko gemza przelotne zostawiła ślady, bywają często miejscem krwawych dramatów. Dwóch nędzarzy się zejdzie na tem samem miejscu, jeden zbierał tam siano od dawna i łączkę już za swoją uważa własność, drugi może silniejszy, zazdrości mu tej garści trawy. Powstaje walka nad przepaściami, kończąca się czasem tem, że jeden z nich ustępuje, aby już nigdy nie wracać.

Do uzupełnienia obrazu alpejskich szczytów, konieczną jest jeszcze jedna postać, może najsympatyczniejsza, najbardziej poetyczna, postać chłopaka od kóz. Nie zliczyłbym niemieckich poetów, którzy alpejskiemu chłopakowi poświęcili jeżeli nie ulotne strofy, to całe ballady i poetyczne epizody, bo rzeczywiście chłopak ten jest sympatyczny swoją odwagą, swojem igraniem z niebezpieczeństwami, swoim humorem, pomimo że całe lato prawie samotny kóz pilnuje.

Alpejscy gospodarze dzielą paszę na kilka klas. Doliną i podgórzem zbierają siano na zimowy zapas, cokolwiek wyżej, na pochyłościach gór, najpiękniejsza alpejska pasza bydłu służy na letnią ucztę; jeszcze wyżej w kamienistym już gruncie, tylko owce znajdują pożywienie; a dokąd już i owce dostać się nie mogą, tam dopiero zaczyna się panowanie koziarza, który za dzwoniącą trzodą od świtu do późnej nocy całe prawie lato tam przebywa.

Wiejski kopciuszek, sierota, której gmina nie chce własnym kosztem utrzymywać, zostaje zwykle koziarzem, i przechodzi wyborną szkołę, aby później ze sztućcem na ramieniu uwijać się po górach za gemzami, albo wybrać stan kośćy dzikiego siana. Jego wrogami na górach — to sępy, polujące na zbłąkane kozy; z dziwną jednak odwagą rzucają się chłopcy na tak silnych wrogów, i często już ze szponów sępa na pół żywe wydobywają koźlę.

Do prawdziwych jednak popisów zręczności takiego chłopaka należy chwila, kiedy znosi kozę, która skoczyła na tak stromą skałę, że zejść boi się lub nie może. Nie pospolitej więc trzeba siły i odwagi, aby się wydrapać na takie miejsce, i ztamtąd znieść kozę na własnych barkach. Jest to jednak codzienne ćwiczenie alpejskich chłopców, a ciągłe niebezpieczeństwo i oswojenie się z górami, wyrabia w nich nadzwyczajną siłę muszkułów, i taką przytomność umysłu, że żadne niebezpieczeństwo groźnem się dla nich nie wyda.

Z nudów, z próżniactwa, drapią się oni na najwyższe skały, a tam usiadłszy na

lała sobie narzucać kandydatów umiarkowanych i wstrzymywała się od samoistnej akcyi zawsze w tej nadziei, że bodaj w kilku departamentach będzie mogła przeprzeć wybór radykalnych kandydatów przy pomocy swoich sprzymierzeńców. Ale lewe centrum niechce o tem słyszeć i tłumaczy kompromis w ten sposób, że nie jest obowiązanem do żadnej wzajemności i że tem tylko wyświadcza ogromną przysługę sprawie republikańskiej. Gambetta i jego zwolennicy oczywiście całkiem inaczej pojmują kompromis, a dotychczasowa wstrzemięźliwość tak im się sprzykrzyła, że postanowili bądź co bądź pozbyć się niewygodnych sprzymierzeńców. Jeżeli lewe centrum nie ulęknie się tej determinacyi, to już wkrótce w departamencie Oise kandydat jego będzie musiał podjąć walkę z dwoma przeciwnikami: radykalnym i bonapartystowskim. Ostatni byłby w takim razie pewny zwycięztwa.

Rada Państwa.

66. posiedzenie Izby dep. z d. 24. października.

Początek o godzinie 11. minucie 15. Przew. dr. Rechbauer. Na ławie ministrów: ks. A. Auersperg, br. Lasser, dr. Banhans, dr. Stremayr, dr. Glaser, dr. Unger, br. Pretis, dr. Chlumecky, pułkownik Horst i dr. Ziemiałkowski.

Dr. Józef Wereszczyński złożył przyrzeczenie. - Wpłynęły nowe petycye a mianowicie: Kilka petycyj reprezentacyj gminnych w niższej Austryi i Styryi o zniesienie przymusu legalizacyjnego; petycya centralnego wydziału towarzystwa gosp. w Wyższej Austryi o zaprowadzenie środków zaradczych przeciw zarazie bydła; takaż sama petycya stowarzyszenia dla przemysłu agronomicznego w Morawie; petycya wydziału towarzystwa gospod. w Lincu o zwoływaniu i rozpuszczaniu na urlop milicyi krajowej podczas żniw; podobna petycya towarzystwa gospod. w Zwettel; petycya gminy Leoben w Styryi o rewizyę ustawy kwaterunkowej a względnie o wybudowanie koszar na pomieszczenie batalionu milicyi krajowej nr. 23.

Dep. Neuwirth wystosował do pana ministra handlu następującą interpelacyę: „Według wiarogodnych doniesień odbyły się w połowie roku bieżącego konferencye pomiędzy zastępcami rządu austr.-węgierskiego a rządu rossyjskiego w sprawie handlowo-politycznych stosunków. O rezultacie tych konferencyj nie ma dotychczas żadnych autentycznych doniesień; w ciągu konferencyj zaś dochodziły nas bardzo pomyślne wiadomości o przebiegu obopólnych rokowań. Z powodu niezmiernej wagi tej sprawy dla naszego przemysłu, tudzież z uwagi na okoliczność, że wywóz austr.-węgierskich produktów do Rossyi natrafia tam na wielkie przeszkody, głównie z powodu wysokiej opłaty cła na granicy rossyjskiej — zapytują podpisani J. E. p. ministra handlu: 1) Do jakich rezultatów doprowadziły powyżej wspomniane konferencye w Petersburgu i 2) czy są widoki rychłego usunięcia tych przeszkód, jakich doznają produkta austr.-węgierskie przy wywozie do Rossyi? (33 podpisów)".

Dep. dr. Roser postawił następujący wniosek:

„Wysoka Izba raczy uchwalić: Wzywa się ces. rząd państwowy, ażeby przez odpowiednie organa zbadał potrzebę ulepszenia, podniesienia, zupełnego przekształcenia i reformy c. k. zakładów zastawniczych i ażeby w swoim czasie przedłożył Izbie rezultaty dochodzeń w wymienionym kierunku. (23 podpisów)".

Przystąpiono do porządku dziennego.

Przedłożenie rządowe o zmianie §. 2. ustawy z 25. maja 1869 o zaciągnięciu i zwrocie pożyczki z bukowińskiego grec.-wschod. funduszu religijnego na wybudowanie gmachu rządowego w Czerniowcach, odesłano na wniosek dr. Brestla do komissyi budżetowej.

Pierwsze czytanie wniosku dep. Seidla o nadzorze sztucznej fabrykacyi win, usunięto z porządku dziennego z powodu nieobecności wnioskodawcy i przystąpiono do specyalnej dyskussyi nad projektem ustawy o emeryturach wojskowych.

Uchwalono 70 paragrafów przedłożenia rządowego według wniosków komisyi; poprawki stawiane do poszczególnych paragrafów były przeważnie natury stylistycznej i nie utrzymały się po największej części — przeszedł tylko wniosek dep. Brandstettera, odmienny od wniosku komisyi, ażeby niezdolność do służby generałów badaną była przez komisyę powołaną do *superarbitrium* a nie — jak to proponowała komisya — przez bezpośrednich przełożonych tych generałów. Z wniosków i poprawek upadłych, zasługuje na wzmiankę wniosek dep Zeilbergera, który przy §. 3 żądał, ażeby czynna służba w armii trwała tylko 35 lat a nie 40. Wniosek ten upadł po bardzo ożywionej dyskusyi.

Przed zamknięciem posiedzenia postawił dep. dr. Kronawetter następujący wniosek: „Wysoka Izba raczy uchwalić: Poleca się wybrać się mającej komisyi dokładne zbadanie ustawy z 15 listopada 1867 r. N. 134 i 135 Dz. ust. państwa o stowarzyszeniach i zgromadzeniach i zastanowienie się nad wykonywaniem tych ustaw przez władze polityczne. Komisya ta przedłoży Izbie odpowiednie wnioski mające na celu zmianę tych ustaw, potrzebną do ochrony prawa stowarzyszeń i zgromadzeń." Wniosek ten przyjdzie pod obrady.

Najbliższe posiedzenie naznaczone zostało na wtorek d. 27 b. m. Na porządku dziennym: 1) Pierwsze czytanie wniosku dep. Seidla o sztucznej fabrykacyi win. 2) Dalszy ciąg dyskusyi specyalnej nad sprawozdaniem komisyi o emeryturach wojskowych. 3) Sprawozdanie komisyi legitymacyjnej o wyborach deputowanych do Rady państwa.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Austrja-Węgry. Węgierskie ministerstwo skarbu ogłosiło drukiem znaczną część swych przedłożeń do ustaw podatkowych. *Pester Lloyd* donosi o następujących publikacyach: 1) Projektu ustawy o opodatkowaniu transportów kolejowych i na okrętach parowych; 2) Projektu ustawy o podatku od kapitałów i rent; 3) Projektu ustawy o opodatkowaniu przedsiębiorstw i stowarzyszeń obowiązanych do publicznego składania rachunków; 4) Projektu ustawy o podatku domowym; 5) Projektu ustawy o podatku zarobkowym; 6) Projektu ustawy o podatku konsumcyjnym od wina i mięsa; 7) Projektu ustawy o podatku górniczym; 8) Projektu ustawy o opodatkowaniu polowań i strzelb myśliwskich; 9) Projektu ustawy o ściąganiu podatków publicznych.

Niemcy. Z powodu ogłoszonego w *Timesie* listu młodego hr. Arnima, w którym znajduje się oświadczenie, że były ambasador nigdy nie zamierzał ogłaszać urzędowych dokumentów, a publikowane w kwietniu b. r. urzędowe depesze i akta podane zostały do wiadomości przez rząd pruski, obwiniło kilka dzienników wiedeńskich *Presse*, że listy hr. Arnima o Soborze watykańskim ogłosiła w kwietniu z polecenia ks. Bismarcka w celu skompromitowania ambasadora. Na ten zarzut odpowiada *Presse*, że dokumenta ogłoszone przez nią 2 kwietnia b. r. nie miały wcale urzędowego charakteru. Były to listy prywatne hr. Harry Arnima do dwóch teologów niemieckich, a to do biskupa Hefele z Rotenburga i ks. Döllingera. Urzędowe depesze zaś ogłoszone zostały w owym czasie przez organa rządu pruskiego dla odparcia pewnych komentarzy, jakie niektóre wielkie dzienniki niemieckie pozwoliły sobie poczynić z powodu rewelacyj *Pressy*.

— *National Ztg.* podaje jakoby wiarogodny przebieg wypadków, które poprzedziły uwięzienie hr. Arnima. Wyjaśnieniem tem pragnie ten organ narodowo-liberalny oczyścić ks. Hohenlohe z zarzutu intryg, jaki nań z wielu stron podniesiono. „Skoro ks Hohenlohe objął posadę ambasadora w Paryżu, pisze *Nation. Ztg.* zawiadomiony został przez pierwszego sekretarza ambasadora, że w urzędowym dzienniku biurowym znajduje się zanotowanych wiele papierów, których on nigdy nie widział. Ks. Hohenlohe kazał sobie natychmiast przedłożyć ten żurnal i przekonał się, że wzmiankowane przez sekretarza zapiski własnoręcznie zrobił hrabia Arnim, gdy inne tymczasem notatki zrobione były ręką urzędników ambasady. Nikt nie umiał objaśnić co do treści zaginionych papierów, z czego wnioskowano, że wzmiankowane papiery nie zwyczajną do Paryża nadeszły drogą, bo w takim razie urzędnicy ambasady byliby musieli cośkolwiek o nich wiedzieć, ale że przesłane zostały przez kuryerów gabinetowych, których jest obowiązkiem odebrane noty i dokumenta wręczyć osobiście naczelnikowi poselstwa. O tym wypadku doniósł ks. Hohenlohe i zażądał od podsekretarza stanu w ministerstwie spraw zagranicznych p. Bülowa odpisu tych dokumentów, gdyż, jak podnosi *National Ztg.*, potrzebne mu one były dla własnej informacyi. Odpisów nie przysłano z Berlina, ponieważ spodziewano się, że hr. Arnim wyda oryginały; gdy to jednakowoż nie nastąpiło, napisał pan Bülow po porozumieniu się z ks Bismarckiem do hr. Arnima, znajdującego się wówczas w Karslbadzie, z prośbą, ażeby odesłał przypadkowo zapewne zabrane papiery z biura ambasady. Po upływie dwóch tygodni odesłał hr. Arnim czternaście dokumentów, nadmieniając zarazem, że reszta papierów, nie znajdujących się w ambasadzie, jego jest własnością. Wskutek tego dłuższa wywiązała się korespondencya, w której p. Bülow utrzymywał, że zabrane papiery nie do hr. Arnima były adresowane, ale do „ambasadora państwa niemieckiego," że zatem własnością są urzędu spraw zagranicznych — hr. Arnim zaś obstawał przy dawniejszem swojem twierdzeniu i oświadczył, że jeśli mu nie wolno żądać decyzyi cesarza w spornej tej kwestyi, sprawę całą odda pod rozstrzygnięcie sądu. Nastąpiła znów konferencya między p. Bülowem a ks. Bismarckiem, po której obszerne do cesarza przesłano sprawozdanie. Cesarz odpowiedział: „Ponieważ hr. Arnim odwołał się do opinii sądów, przeto stać się ma zadość jego życzeniu, a ministerstwo spraw zagranicznych przekazać winno sprawę sądom."

— *Montags Revue* otrzymała z Berlina następujący komunikat z 24. b. m.: „Kilka pism wiedeńskich poświęca jednemu z radców naszego ministerstwa spraw zagranicznych, rzeczywistemu radcy legacyjnemu Dr. Aegidi szczególną uwagę. Na podstawie wysłanego ztąd mylnego doniesienia, ustąpienie jego z dotychczasowej posady stało się przedmiotem dyskussyi i uważane jest jako „dowód niezadowolenia księcia kanclerza z prasy półurzędowej." Czy niezadowolenie takie albo powód do niego rzeczywiście istnieje, trudno orzec, zwłaszcza, że w prasie zagranicznej każdy głos dziennikarski, jeżeli nie jest absolutnie nieprzychylnym rządowi, uważany bywa za „półurzędowy". Najlepszą charakterystyką tego rozumowania jest okoliczność że ustąpienie dr. Aegidi łączone bywa z postawą prasy austryackiej w sprawie hr. Arnima, podczas gdy faktem jest że urzędnik ten od trzech miesięcy przeszło znajdujący się daleko od Berlina na swym dorocznym urlopie, powraca w przyszłym tygodniu do stolicy i obejmuje bezzwłocznie napowrót swoje funkcye.

Wobec takich wniosków, jakie n. p. *Tages Presse* wyciąga z tych mylnych przypuszczeń, trudno rzeczywiście rozstrzygnąć, czy ma się do czynienia z niewiadomością czy też ze złośliwą tendencyą".

Francya. Minister spraw zagranicznych ks. Decazes wybrany prezydentem rady jeneralnej departamentu Gironde, zagaił posiedzenia tej rady następującą przemową: „Moi Panowie! Poczuwam się do obowiązku podziękowania Wam za zaszczyt, któryście mi wyświadczyli a który głęboko mnie wzrusza. Nie mogę i nie powinienem zapoznawać, że przy wyborze prezydenta kierowaliście się najszczytniejszemi pobudkami porządku. Przejęci koniecznością utworzenia asylu, w którym Francya mogłaby zaleźć schronienie podczas burzy, która rozbiła najistotniejsze czynniki jej siły i dobrobytu, chcieliście okazać stanowczość tego usposobienia wybierając jednego z ministrów owego sławnego zwierzchnika państwa, któremu Zgromadzenie narodowe poruczyło na lat siedm losy kraju — wybierając, mówię jednego z najwierniejszych członków rządu, który odwołując się do wszystkich umiarkowanych mężów, chce gorętszym członkom wszystkich stronnictw nakazać milczenie a Europie, zaniepokojonej naszemi waśniami, dać dowód zgodnego i wspólnego postępowania wszystkich stronnictw. Prawda, że różnimy się między sobą co do życzeń odnoszących się do przyszłości, że patryotyzmu naszego nie ożywiają jedne i te same zamiary; wszyscy zgadzamy się w zdaniu, że ten sam patryotyzm nakazuje nam zaprzeć się osobistyych sympatyj i widoków. Wszyscy chcielibyśmy z równą gorliwością zapewnić Francyi całość i wielkość, ubezpieczyć porządek i swobody publiczne, a pełni zaufania w lojalność i ofiarność owego dzielnego żołnierza, któremu powierzyliśmy teraźniejszość, nie chcemy ubezwładniać jego władzy. Oto uczucia Panowie, którym zawdzięczam wybór"

— Z Bajonny donoszą, że 40 Karlistów otrzymało rozkaz, ażeby w przeciągu 48 godzin opuścili to miasto.

— *Siécle* donosi, że ks. Mouchy zaprosił na obiad wszystkich merów departamentu Oise, w którym kandyduje do Zgromadzenia narodowego. *Siécle* jest pewnym, że prefekt departamentu Oise pociągnąłby do odpowiedzialności tych merów, którzyby się odważyli przyjąć zaproszenie ks. Mouchy.

— Ks. Karol Bonaparte wybrany został 36 głosami prezydentem rady departamentowej w Ajaccio, Piétri i Gavini zaś wiceprezydentami tejże rady.

— *Patrie* donosi, że odpowiedź rządu francuzkiego na notę hiszpańską z dnia 4. b. m. udzieloną już została kilku gabinetom do wiadomości. — Pełnomocnik rządu hiszpańskiego przy republice francuzkiej był dnia 21. b. m. na posłuchaniu u marszałka Mac-Mahona i protestował przeciw zarzutowi, jakoby sam podał rozbiór noty hiszpańskiej dziennikowi angielskiemu *Times*.

— W departamencie Nord miał bonapartysta St. Paul wystąpić jako kandydat na deputowanego Zgromadzenia narodowego. Obecnie odstępuje on od swej kandydatury i prosi swoich przyjaciół politycznych, aby głosowali na kandydata stronnictwa rządowego Fiévet. Zdaje się więc, że na kandydata tego będą głosowali wszyscy monarchiści, zwłaszcza, że kandydaturę jego popiera także jeden z deputowanych stronnictwa legitymistycznego, Kolb.

— Marszałkowa Bazaine bawi od kilku dni w Paryżu i zajmuje się uregulowaniem stosunków majątkowych byłego dowódcy armii nadreńskiej. Odwiedzało ją wielu znakomitości stronnictwa bonapartystowskiego. Z Paryża udaje się marszałkowa do Santander w Hiszpanii.

— Według doniesienia *Opin, Nat.* mają przywódzcy stronnictwa bonapartystowskiego wkrótce odbyć konferencyę, na której toczyć się będą obrady nad proklamacyą do narodu i rządu francuzkiego. Proklamacya ta ma być wydaną w formie listu dziękczynnego ks. Padoue do wyborców, i zawierać namiętne wycieczki przeciw stronnictwu orleańskiemu. Mówią także że proklamacya ta zawierać będzie wezwanie marszałka Mac-Mahona, ażeby wybierał między stronnictwem bonapartystowskiem a ministerstwem orleańskiem.

— Jenerałowie karlistowscy Dorregaray i Lazilla zostali internowani, pierwszy w Nancy, ostatni zaś w Lille. Gabinet francuzki zawiadomił o tem zarządzeniu pełnomocnika rządu madryckiego.

Rossya. Nowa ustawa o służbie wojskowej wchodzi w życie w tym jeszcze roku. Pobór czyli losowanie w całem państwie odbywać się będzie pomiędzy 1. listopada i 15. grudnia, a w Syberyi od 15. października do nowego roku, rozumie się starego stylu. Powołani są do losowania wszyscy, którzy do 1. stycznia 1874 r. ukończyli już lat 20. Oddzielna ustawa co roku oznacza ogólną sumę, jaka z powołanych ma postąpić do służby czynnej. Na rok bieżący ogólna ta suma wyniesie 150,000, to jest nieco więcej niż zwykle, chociaż w tym roku w styczniu odbywał się pobór według dawnych zasad.

Oddzielna ustawa daje rozkład owych 150,000 rekrutów na każdą gubernię. Wyjmujemy niektóre cyfry: W Królestwie ma być pobranych: z gubernii Warszawskiej 1799, Kaliskiej 1263, Kieleckiej 1030, Łomżyńskiej 885, Lubelskiej 1174, Piotrkowskiej 1389, Płockiej 910, Radomskiej 986, Suwałkowskiej 910, Siedleckiej 870. Razem z Królestwa 11,216. Z Litwy zaś: z gubernii Wileńskiej 1809, Witebskiej 1915, Grodzieńskiej 1465, Kowieńskiej 2098, Mińskiej 2079, Mohylewskiej 1995. Z całej Litwy 11,361. Z ziem ruskich nakoniec: z gubernii Wołyńskiej 3173, z Kijowskiej 5070, Podolskiej 4396.

Hiszpania. Jedną z przyczyn niepowodzenia wojsk rządowych w walce z Karlistami, są, jak to już niejednokrotnie

---

wystającej gałęzi kosodrzewiny, nad przepaściami wesołej używają huśtawki.

Podanie ludowe związało się z takim próżniaczym pastuszkiem.

Gdy w nocy sowy huczą w borach, a niemiły odgłos rozchodzi się po górach, lud mówi że *der wilde Geissler*, dziki koziarz, spiewy swe zawodzi Ma to być chłopak silny, wielki, który nie wiedząc co robić z nudów i z próżniactwa, wpadł na pomysł ukrzyżowania capa... Przywiązał go bluszczem do improwizowanego krzyża, a trzodę pędził pod krzyż, niby ludzi przed krzyż Zbawiciela...

Niebo jednak ukarało natychmiast zuchwałego chłopca, straszna burza się zerwała, trzodę rozpędziła, a piorun zabił go wraz z ukrzyżowanym capem. Nie dość jednak tej kary, bluźnierca mały musi odtąd błąkać się po lasach, a dusza jego nigdy nie będzie miała spokoju!..

Fantazya ludowa umiała tak zaludnić wymarzonemi postaciami odludne Alpy, że nie masz prawie żadnego w naturze zdarzenia, któreby nie miało swych bohaterów, swych mistycznych dziejów.

Alpejskie szczyty mogą nam służyć za dowód, że dla człowieka nie ma niebezpieczeństwa, jeżeli tylko imaginacya umysł jego rozgrzeje, jeżeli tylko namiętność zrodzi się w jego sercu... Wtedy i poważny uczony, ostrożny kupiec wychodzi ze swej zimowej skorupy, zapomina o egoizmie, a staje się na chwilę innym człowiekiem, staje się zapaleńcem.

K. Chłędowski.

podnosiliśmy, częste zmiany dowódców, które utrudniają, a często uniemożliwiają wykonanie rozpoczętych operacyj, a nadto wywołują w armii nieufność i rozdwojenie. Wyjaśnia to najlepiej pismo jenerała Pavii do ministra wojny, w którem były dowódzca centralnej armii republikańskiej (walczącej z Karlistami pod Don Alfonsem w Katalonii i Walencyi) wykazuje, że za przybyciem swem do Aragonii zastał armię w najgorszym stanie, i ze swej strony czynił co mógł, aby podnieść ducha żołnierzy i zwalczać skutecznie oddziały powstańcze. Daremnie domagał on się od rządu posiłków, broni i materyałów, nic mu nie przysłano. „Mimo to jednak, pisze dalej jenerał, chcąc jak najprędzej rozpocząć operacye i pragnąc żywo zadośćuczynić wymaganiom opinii publicznej, wyruszyłem bez środków, bez artyleryi i kompanij inżynierskich, które mi ofiarowano, z batalionami źle uzbrojonemi (miały one zamiast Remingtonów stare w złym stanie będące karabiny Berdona), wyruszyłem mówię na Morellę, aby przyjść w pomoc miastu temu, tak ważnemu w prowincyi Maezstrazgo, i zostawić tam brygadę dla dalszych operacyj. W marszu moim przez Agullę i Pobletę miałem sposobność zmierzenia sił moich z siłami połączonych oddziałów powstańczych w Aragonii, które osańcowane w straszliwych pozycyach usiłowały powstrzymać mój pochód, ale zostały pobite i zupełnie rozproszone.

Z Pobletty wyruszyłem, aby pobić Don Alfonsa, dowódzcę powstania w tej okolicy. Po szczęśliwych manewrach, dokonanych w przeciągu dni ośmiu, powiodło mi się buntowników tych wpakować w tak krytyczne położenie, że musieli wreszcie przyjąć bitwę, której z obawy niezawodnej klęski zawsze unikali. Don Alfonso znajdował się w Vistabella otoczony przez pięć moich kolumn i byłoby mu nader trudno wydostać się z tego niebezpiecznego położenia, w którem z dwóch stron czekała go pewna zguba, gdy całkiem niespodzianie właśnie w dniu, w którym zabierałem się do wykonania ostatniego marszu, otrzymałem w Cabanes dekret, pozbawiający mnie dowództwa."

Jaki to zuch ten Pavia! To ten sam, co rozpędził Kortezy w pamiętnym dniu 2. stycznia b. r. Gdyby mu byli jeden dzień jeszcze pozostawili czasu, jużby nie było ani jednego Karlisty w Aragonii.

Indye. (*Nana Sahib*) Telegram *Timesa* z Morar 21. b. m. donosi, że Nana Sahib z Bithur schwytany został w Gwalior i że proces przeciw niemu już się rozpoczął.

Wiadomość ta przenosi nas w pełne okropności czasy powstania indyjskiego. Rządy w kompanii wschodnio-indyjskiej, będące mięszaniną tyranii i słabości, doprowadziły do straszliwego powstania krajowców przeciw Anglikom. Cała ludność Bengalu i Audhu rzuciła się jak lawina na garstkę Europejczyków, przebywających w Indyach.

Wytępienie tej garstki zdawało się nieuniknionem Kalkuta drżała jak w czasach, gdy Anglicy byli jeszcze wazalami Wielkiego Mogoła. Naprzeciw 200 tysięcy powstańców uzbrojonych w najlepszą broń angielską, stała garstka zaledwie 35.000 wojsk angielskich. Każdy z Anglików nie będący pod skrzydłom uzbrojonej załogi. oczekiwał z każdą chwilą okropnej śmierci. Najstraszniejsza jednak trwoga ogarniała wszystkich na wspomnienie Nany Sahiba z Bithurn.

Warto przeto przypomnieć, kto był ten Nana Sahib i czem zasłynął w świecie.

Od 7. do 24. czerwca 1857 wytrzymywali Europejczycy nieustanny ogień znacznie przeważających sił nieprzyjacielskich, a choroby z każdym dniem przerzedzały ich szeregi. W dniu 24. czerwca ofiarował im Nana Sahib wolne wyjście do Allahabad pod warunkiem, by szańce wraz z ukrytemi w nich skarbami i zapasami wydali w ręce oblęgających Warunek ten został przyjęty, a Nana Sahib przysiągł że sumiennie dotrzyma słowa. Dnia 27. czerwca wymaszerowała cała załoga angielska wraz z kobietami i dziećmi, ogółem 900 Europejczyków nad brzegi Gangesu, aby wsiąść na przygotowane tam czółna. Lecz Nana Sahib wydał był już przedtem inne zarządzenia. Zaledwie bezbronni Europejczycy zajęli miejsca w czółnach, gdy naraz z obudwu brzegów rozpoczęto na nich ogień, i w krótkim czasie połowa Europejczyków padła od kul zdradzieckich. Resztę wzięto do niewoli i odprowadzono do Cawnpore; tam wszyscy mężczyzni zostali natychmiast wymordowani, zaś kobiety i dzieci osadzono w więzieniu. Nikt z tych nieszczęśliwych nie uszedł z życiem. Dnia 15. lipca Nana Sahib widział się zniewolonym do odwrotu, ponieważ jenerał Havelock zbliżał się szybko do Cawnpore. Wydał on wtedy rozkaz wymordowania wszystkich więźniów; pięciu katów posłano do więzienia, gdzie dokonaną została rzeź straszna, przed której opisem wzdryga się pióro.....

Ciała pomordowanych ofiar wrzucono do studni; mówią, że ten sam los spotkał kilkoro żywych dzieci, które cudem jakimś uszły były katowskiego topora. Gdy wojska Havelocka w dziesięć dni później przybyły do Cawnpore ujrzały na dziedzińcu więzienia okropne ślady zbrodni: kałuże krwi skrzepłej, szczątki odzieży, porozrzucane książki, a na ścianach krwawe znaki topora.

Wielu zbrodniarzy, którzy w tej rzezi brało udział, zostało później schwytanych i ukaranych śmiercią, Nana Sahib jednak znikł bez śladu, i dopiero teraz po 16 latach dosięgła go ręka sprawiedliwości.

Postać straszliwego rajaha stała się popularną we wszystkich pięciu częściach świata. Na jarmarkach śpiewano pieśni o jego okrucieństwach, muza dramatyczna uwieczniła go w melodramatach, które na teatrzykach ludowych wiele miały powodzenia. „Kat z Cawnpore" stał się nawet bohaterem kilkotomowego romansu a la Rinaldo, na którym autor, Gödsche, dobry zrobił interes. Sam Nana Sahib, jak krwawy meteor, krótki czas tylko znajdował się na widowni świata. Pobity po trzykroć przez Havelocka, uszedł do Himalai, i zginął tam bez śladu. Kilka razy głoszono w Azyi, że został schwytanym, lecz zawsze pogłoska okazywała się mylną. Teraz dopiero doścignął los straszliwego rajaha. Romans znalazł zakończenie, odpowiadające dramatycznej i poetycznej sprawiedliwości..

Nana Sahib był synem adoptowanym księcia indyjskiego Peiszwah i rościł sobie po nim prawo do tronu. Rząd angielski jednak zaprzeczył mu tego prawa, ponieważ nie był on krewnym zmarłego księcia. Bogaty i potężny Nana Sahib na pozór nie wiele sobie robił z tej odmowy rządu, owszem okazywał Anglikom przyjaźń i sympatyę, stosował się do ich zwyczajów, to też przy wybuchu powstania posiadał zupełne zaufanie oficerów angielskich. Proszono go nawet o dostarczenie oddziału wojsk dla czuwania nad skarbem w Cawnpore, a on z gotowością uczynił zadość tej prośbie. Zaledwie jednak wojska indyjskie podniosły rokosz w tej miejscowości, stanął Nana Sahib na ich czele i oblęgał jenerała Wheeler w słabej warowni, do której garstka żołnierzy europejskich schroniła się była z kobietami i dziećmi.

Czarnogóra. Krwawe zajście między Turkami a Czarnogórcami w Podgorzycy schodzi, po nadejściu bliższych wiadomości, do znacznie skromniejszych rozmiarów, niż z pierwszego sensacyjnego telegramu wnosić można było.

Jest ono, jak się okazuje po prostu jedną z owych burd krwawych, które tak często zdarzają się na granicy turecko-czarnogórskiej. Sprawcą całego zajścia był pewien Czarnogórzec, który wedle wszelkiego prawdopodobieństwa nie przypadkowo, lecz z umysłu popełnił morderstwo na pewnym Turku w Podgórzycy. Rozwścieklona ludność muzułmańska tego miasteczka rzuciła się na mordercę, i ubiła go na miejscu. Doniesienie o rzezi, która potem nastąpić miała, zdaje się być bajką zmyśloną przez Czarnogórców.

Presse otrzymała z Belgradu następujące doniesienie o tem zajściu: „Podgórzyca jest małą turecką mieściną w Albanii w pobliżu granicy albańsko-czarnogórskiej. Przychodzą tam zwykle na targi Czarnogórcy; 20. b. m. był targ niezwykle liczny, Czarnogórców było około 80. Nagle rozległ się głos: „Czarnogórzec zabił Turka!" Wszystko co było pobiegło w stronę, zkąd głos ten dochodził, i w jednej chwili wszczęła się krwawa bójka między Turkami i Czarnogórcami.

Walczono pistoletami, jańczarami, sztyletami, mieczami, nożami. Czarnogórcy uciekli wreszcie w góry, roznosząc z szybkością błyskawicy wiadomość o rzezi sprawionej przez Turków. Mieszkańcy gór chcieli rzucić się na miasto, aby się zemścić, lecz energiczny książę rozesłał bezzwłocznie gońców na wszystkie strony z najsurowszym rozkazem, aby nikt nie ważył się przekraczać granicy. Zarządził on także szybkie wydalenie wszystkich Turków z Cetynii pod silną eskortą aż do granicy tureckiej".

KRONIKA

○ **Dyrektor ruchu koleji Karola Ludwika.** pan Antoni Ursprung, wyjechał wczoraj pociągiem pospiesznym do Wiednia.

≡ **Zarząd koleji arcyx. Albrechta** uledz ma zupełnej reorganizacyi. Mówią nawet o przeniesieniu dyrekcyi ruchu do Stryja; jest to wszakże wieść tylko, która potrzebuje sprawdzenia.

— **Sprostowanie.** Donieśliśmy niedawno, że dr. Adam Hensel objął czynności prawnicze kolei Karola Ludwika. Wiadomość ta była niedokładną, albowiem dr. Hensel objął tylko sprawy prawnicze administracyjne, podczas gdy w sprawach spornych jak dawniej tak dotąd zastępcą towarzystw kolei Karola Ludwika jest dr. Antoni Dąbczański.

— **W teatrze** dziś przedstawioną będzie po raz pierwszy tragedya w 5 aktach Bronisława Komorowskiego *Krok, ostatni Arkony książę*. W roli tytułowej wystąpi p. Józef Rychter.

* **Kradzież w hotelu.** Wczoraj w południe skradziono z pokoju gościnnego w hotelu pod l 4. przy ul. Furmańskiej pewnemu gościowi dwie bekieszy w wartości 46 zł. Podejrzenie padło na pomocnika ślusarskiego, który właśnie w tym czasie naprawiał zamki w hotelu i po dokonanej kradzieży zbiegł z hotelu, pozostawiwszy narzędzia ślusarskie. Policya wyśledziła za parę godzin podejrzanego o tę kradzież czeladnika ślusarskiego Teodora Burdę, przy którym znaleziono chustkę od nosa pochodzącą z tej samej kradzieży. Aresztowany przyznał się w skutek tego do winy i wyznał, że obie bekiesze sprzedał na placu Krakowskim nieznajomym izraelitom za 3 zł. 50 centów.

* **Szybka jazda.** Jacko Michaliszyn, parobek od rzeźnika, jadąc wczoraj szybko i nieostrożnie ulicą szpitalną przejechał dwuletnią córeczkę piekarza izraelickiego i uszkodził ją lekko. Woźnicę pociągnięto do odpowiedzialności.

* **Podejrzana własność.** Żołnierz policyjny przytrzymał wczoraj na placu Krakowskim Jana Horoszego, wyrobnika, z powodu, że sprzedawał za bezcen czarną jedwabną parasolkę. Sprowadzony do policyi wyrobnik zeznał, że parasolkę tę znalazł na wałach Hetmańskich.

⁂ **Koniec pijanicy.** Dnia 14 b. m. znaleziono w Podzwierzyńcu (w Rudeńskiem) w rowie zwłoki Hawryła Kołodija. Sprawdzono następnie, że Kołodij, który był nałogowym pijanicą d 13. b. m. był na praźniku w Tatarynowie, upił się i prawie bez pamięci do domu powracał, na drodze więc wpadł do rowu po części napełnionego wodą i błotem, gdzie też śmierć znalazł nie mogąc się wydobyć.

⁂ **Nagłą śmiercią** zmarł dnia 22. b. m. Aleksander Słuszkiewicz, weteran wojskowy i przełożony obszaru dworskiego w Dubanowicach, w Rudeńskiem. Z dochodzenia okazało się, że zmarły cierpiał na tak zwaną wielką chorobę i w przystępie tej choroby życie zakończył.

Pomyłka drukarska. W wczorajszym numerze *Gazety Lwowskiej* w artykuliku kronikarskim: „Smutna statystyka" mylnie wydrukowano „Jeden z dzienników paryskich nadmieniając o prawnem zniesieniu kolumny Vendôme" zamiast „nadmieniając o ponownem wzniesieniu kolumny" itd.

— **Śniegi** spadły zeszłego czwartku w niektórych okolicach Górnej Austryi.

— **Węgierska wyprawa do Indyj.** Dziennik peszteński *Ellenör* donosi, że hr. Szechenyi nosi się z myślą urządzenia wycieczki naukowej do Indyi, mianowicie w celu zbadania gór Himalaya. Myśl to zresztą nie nowa, powodzenie jednak, jakiego doznała wyprawa podbiegunowa Wayprechta i Payera wpłynie na przyspieszenie jej urzeczywistnienia. Hrabia Szechenyi już się nawet porozumiał z kilkoma mężami nauki, a na przewodniczącego wyprawy zaprosił znanego meteorologa i astronoma niemieckiego p. Rudolfa Falba, który jest nauczycielem hrabiego.

— **Straszny zbieg.** W Bernie w zeszłym tygodniu uszedł z menażeryi przez nieostrożność dozorcy pilnującego klatek, tygrys, a wspomniony dozorca chcąc złapać srogiego zwierza tak został podrapany, że go musiano odwieźć do szpitalu. W końcu powiodło się złowić tygrysa na ulicy w ten sposób, że zarzucono nań dużą skrzynię, przyczem na szczęście obyło się bez dalszych wypadków.

— **Przejażdżka konna z Wiednia do Paryża.** W niedzielę 25 b. m. o godzinie 10 z rana znany jako niepospolity jeździec i sportsmen porucznik honwedów Teodor Zubowits puścił się z ujeżdżalni wiedeńskiej konno do Paryża! Jazda z wyjątkiem noclegów ma trwać nieprzerwanie dni czternaście; droga wiedzie przez Enns, Schaerding, Ulm, wąwóz Kniebiss w Szwarcwaldzie, Strassburg, Nancy, Vitry Fontenay i Vincennes do Paryża, gdzie oczekiwać ma p. Zubowitsa poseł austryacki u tak zwanej Barrière du Trone. Jeździec w przeciągu tych czternastu dni pomknie 192 mil austryackich na jednym i tym samym koniu, klaczy niejakiego p. Adolfa Bauerle *Carudoe*. Jazda ta, rozumie się, podjętą została o znaczny zakład.

— **Największy ogród morelowy** na świecie posiada pewien Amerykanin, niejaki p. Schellerow w Middletown w Delaware. W lipcu roku bieżącego dostarczył on do Nowego Jorku 125.000 koszów moreli, podczas gdy około 25 000 koszów gniło mu na drzewach, gdyż z powodu braku robotnika w okolicy nie mógł na czas zebrać wszystkiego owocu. Ogród p. Shellerowa ciągnie się przeszło ośm mil angielskich wzdłuż drogi i zajmuje przestrzeń 1000 akrów, ze 100.000 drzew.

— **O znikaniu wód Dunajowych** w okolicy Immendingen donieśliśmy przed kilkoma dniami; obecnie dowiadujemy się z dzienników niemieckich, iż zbadano już, że tajemne ujście odprowadzające wod z łożyska Dunaju, połączone jest ze źródłami rzeki Ach po drugiej stronie dwie mile szerokiego grzbietu jednego z wyskoków gór Jura. Rzeka Ach więc wzmaga się wodami Dunaju ze szkodą właścicieli młynów na ostatniej rzece, którzy postanowili też zatkać sztucznie owe ujścia w łożysku.

— **Arnimowie.** *Tagespresse* pisząc o zajściu pomiędzy ks. Bismarkiem a hr. Arnimem, byłym ambasadorem w Paryżu, zapewnia, że Niemcy posiadają aż 25 Arnimów, z których dwóch zasiada w berlińskiej Izbie panów a kilku zajmuje wysokie stanowiska w armii. Jeden z Arnimów, mianowicie p. Arnim-Kröchelndorf, ma za sobą siostrę rodzoną p. Bismarcka.

— **Okropny wypadek** wydarzył się na drodze żelaznej pod Selma (Alabama) w Ameryce. Dnia 24. września pod przejeżdżającym pociągiem osobowym załamał się most i wszystkie wagony spadły z wysokości 60-stopowej do rzeki Maszynista, palacze oraz kilku podróżnych zginęło na miejscu. wszyscy zaś podróżni mocno zostali pokaleczeni.

— **Wzorowa żona.** Przed merem dziewiątego okręgu miasta Paryża stawała niedawno młoda para, pragnąca zawrzeć związek małżeński. Narzeczony, prosty robotnik, nie umiejący pisać, z miną zakłopotaną położył na akcie ślubnym zamiast nazwiska znak krzyża. Gdy przyszła kolej na narzeczoną, która lubo także wyrobnica, otrzymała jednak pewne wykształcenie i umiała nieźle pisać, nakreśliła ona również krzyż zamiast podpisu. Zdziwiony tem jej krewny, obecny aktowi, spytał o przyczynę tego postępku. „Chciałżebyś szepnęła kobieta ażebym w tak uroczystej chwili upokorzyła mego męża? Poczekaj, za trzy miesiące i on już będzie umiał pisać."

— **Trzęsienie ziemi w Gwatemala.** Telegram nowojorski pod dniem 28. września doniósł był o wielkiem trzęsieniu ziemi w środkowo-amerykańskiej rzeczypospolitej Gwatemala, a mianowicie, że skutkiem tegoż trzęsienia zburzone zostało miasto Antigua. Właśnie dochodzą nas bliższe szczegóły tego okropnego zdarzenia, a jednocześnie telegram nowojorski pod dniem 18. b. m. doniósł o ponownych, jeszcze straszliwszych trzęsieniach w owym nieszczęśliwym kraju, które pochłonąć miały do 200 ofiar. O wrześniowem trzęsieniu piszą dzienniki nowojorskie: Żadne zjawisko nie poprzedziło katastrofę d. 28. września, lecz niespodzianie mieszkańcy Antiguy uczuli gwałtowne wstrząśnienia ziemi postępujące ze wschodu na zachód. Prąd wulkaniczny objawił się w skombinowanych wstrząśnieniach poziomych i pionowych, z czego powstało falowanie powierzchni ziemi. Fale te podnosiły i klęsły na stopę normalnego stanu powierzchni, żaden przechodzień na ulicy nie mógł się utrzymać na nogach i powalony został na ziemię. Scena jaka nastąpiła po pierwszem wstrząśnieniu była okropną niewysłowienie. Z trzaskiem spadających murów i wiązań dachowych oraz krzykami przerażenia mieszkańców mieszał łoskot podziemny, podobny do grzmotu. Tem większy postrach padł na mieszkańców gdy ściemniło się zupełnie i gruba noc nagle ogarnęła widownię wypadku. Pierwsze wstrząśnienie trwało około pół minuty, w ciągu nocy nastąpiło kilka jeszcze mniej jednak gwałtownych wstrząśnień. Kto żyw uciekał z nieszczęśliwej Antiguy, podobnej do wielkiego rumowiska, w pola, gdzie pod gołem niebem mieszkańcy przepędzili noc całą spiewając psalmy pokutne. Na domiar klęski zlecieli się do miasta jak głodne kruki na trupa zbójcy, tak zwani desperados, i splądrowali domy mordując tych, którzy im w ręce wpadli. W stolicy Gwatemala także dało się uczuć to trzęsienie, a przybywający z okolicy Indyanie przynieśli wiadomość, że trzy osady położone na stokach wulkanicznej góry *del Fuego* zupełnie zostały zburzone. W samej Antigua zginęło 32. ludzi.

Korrespondencya redakcyi.

Świetny magistrat Nowego Sącza. Dla braku miejsca nie podobna nam ogłosić listy składek. Z. Krzeczunowicz i B. Chotomski w Korszowie. Informacye nasze służą tylko osobom prywatnym, a nie domom komisowym, które same przez się są biurami informacyjnemi. Kasom oszczędności, towarzystwom zaliczkowym itp., które nam przysyłają wykazy miesięczne lub kwartalne swych czynności, odpowiadamy, że umieszczać ich w redakcyjnej części nie możemy. Wykazy takie mogą być zamieszczone tylko w inseratach, po znacznie zniżonej wszakże cenie, którą umyślnie w tym celu ustanawiamy.

NOTATKI LITERACKO-ARTYSTYCZNE.

> **Literatura hiszpańska,** mimo znakomitych talentów, które ją uświetniły i rozgłosiły po całym ucywilizowanym świecie, najmniej dotąd u nas stosunkowo znana. Przekłady z niej lubo wyborne Słowackiego, (*Książę niezłomny*), Kamińskiego (*Lekarz swojego honoru*) Balińskiego (*Kochankowie nieba*) na palcach by policzyć

można, podczas gdy zasypani jesteśmy tłumaczeniami lichych i nieraz brudnych powieści i komedyj francuzkich i niemieckich. Prawdziwą więc przysługę wyświadcza Wł. hr. Koziebrodzki pismiennictwu naszemu, pragnąc je wzbogacić studyami nad literaturą hiszpańską i przekładami najpierwszych arcydzieł. Rozpoczął od tłumaczenia jednej z najpiękniejszych i najbardziej scenicznych komedyj Calderona, która w listopadzie będzie przedstawioną na scenie krakowskiej. W ciągu przygotowań do studyum nad Cervantesem, Calderonem i Lopezem de Vega tłómaczy p. K. niektóre z ich utworów, co mu pomaga najskuteczniej wniknąć w ich ducha. Obecnie zajęty jest przekładem *Wędki Fenicyi* (*El Anzuelo de Fenisa*) Lopeza, którego posiadamy dotąd w przekładzie jedną tylko komedyą, podczas gdy ich napisał około tysiąca, a pomiędzy niemi mieszczą się rzeczy arcy-piękne i oryginalne, pełne bujnej prawdziwie południowej poezyi, zespolonej z wysoką wykwintnością.

> **P. Zaborowski-Moindron.** Do nieszczupłego już zastępu Polaków, ogłaszających prace w obcych językach, przybywa nowy, w osobie pana Zaborowskiego-Moindron'a, autora wydanego w Paryżu dwutomowego dzieła p. n. *De l'ancienneté de l'homme*. „Autor — są słowa Kraszewskiego — głęboko obeznany ze swym przedmiotem, śledził pilnie wszystkie koleje, jakie w ostatnich czasach przechodziła ta nauka. Znać w nim wykształcenie naukowe, czuć naturalistę antropologa i geologa słowem niezbywa mu na niczem do jasnego przedstawienia tych badań wielostronnych, jeszcze tak świeżych a tak nowością swą ponętnych". Pan Z. kładzie przycisk na potrzebę łączności przedhistorycznej archeologii z antropologią, czyli, jak dziś zowią, z antropogenezyą i geologią i wykazuje, że bez znajomości tych pomocniczych gałęzi wiedzy, nie można myśleć o jakichkolwiek pewnych owocach badania. Autor nie należy do rzędu zwykłych popularyzatorów — podaje niejedną myśl własną i samodzielną. Ujemną stroną dzieła jest polemiczność zbyt jaskrawa i namiętna.

GŁOSY PUBLICZNE.

Szanowna Redakcyo!

Do publikacyi w sprawie datków na fundacyę pamiątkową, noszącą imię Najjaśniejszego Pana, wkradło się kilka pomyłek. Sprostowaniem tychże zajęliśmy się częścią na żądanie stron interesowanych, częścią po dostrzeżeniu pomyłki z własnego popędu; niniejszem zaś mamy zaszczyt upraszać Szanownej Redakcyi, aby w interesie prawdy raczyła w łamach swego dziennika zamieścić dołączone sprostowanie.

We Lwowie dnia 20. października 1874.

L Sapieha. *Badeni.*

Sprostowanie.

Do publikacyi w sprawie datków na fundacyę pamiątkową imienia Najjaśniejszego Pana Cesarza Franciszka Józefa I. wkradły się pomyłki, bądź to co do imion dawców, bądź też co do wysokości ofiarowanej kwoty, bądź wreszcie przez opuszczenie niektórych nazwisk. I tak wydrukowano mylnie: Dachstein Józef z datkiem 1 zł. w. a. zamiast: Dückstein Józef; Rejwan Dymitr z datkiem 1 zł. w. a. zamiast: Kejwan Dymitr; Kritatz Jan z datkiem 1 zł. w. a. zamiast: Krilati Jan; wreszcie Ludman Szaja z datkiem 1 zł. w. a. zamiast: Su.man Szaja.

Podano nadto mylnie wysokość datków ofiarowanych przez zwierzchność gminną m. Buczacza i p. Cezara Hallera, na 50 ct. w. a. podczas gdy datki te wynosiły po 50 zł. w. a. tak samo jak datek p. Jana Hładczuka podano na 1 zł podczas gdy datek ten wynosił dwa zł. w. a.

Wreszcie opuszczono w spisie co następuje:

(1.) P. Reichmann Jekiel złożył za pośrednictwem c. k. Sądu powiatowego w Putilli 1 zł w. a.

(2.) Za pośrednictwem obszaru dworskiego w Strzałkowcach nadeszło:

a. od nauczyciela Cerkiewicza 20 ct. 2.) od ucznia Wiktora Makowieckiego 1 zł, od nauczycielki Zofii Cieleskiej 50 ct. d) od elewki Modesty Makowieckiej 1 zł. e.) od Izydora Konopackiego 50 ct. f.) od Juliana Krzeczunowicza 1 zł. g.) od Seweryny Makowieckiej 50 ct. h.) Jana Malickiego 30 ct. razem w jednym wykazie 5 zł. w. a.

Przy tej sposobności uważa Wydział krajowy za swój obowiązek sprostować mylne sprostowanie ks. Walentego Ryznerskiego, jakie się pojawiło w numerze *Gazety Narodowéj* z dnia 6. września b. r. Sprostowanie to opiewało jak następuje:

„W dodatku do *Gazety Narodowej*: Fundacya stypendyjna imienia Najjaśniejszego Pana Cesarza i Króla Franciszka Józefa I. wyczytał podpisany na stronie 5. w szpalcie trzeciej; parafianie zbiorowo: Nozdrzec dał 5 zł. $\frac{1}{2}$ ct. proszę o sprostowanie: Nozdrzec dał 12 zł. w. a dowód kwit z Wydziału krajowego Lwów d. 26. listopada 1873 l. 20267/73 art. dz. główn: 7038/73 otrzymany przez podpisanego"

Po strutynowaniu spisu publikowanego pokazało się, iż Ks. Ryznerski oparł swój zarzut na mylnem przypuszczeniu, iż tylko datek 5 zł. $\frac{1}{2}$ ct. w. a. jaki ofiarowali parafianie zbiorowo z Nozdrzca, doczekał się umieszczenia w publikowanem spisie, gdy tymczasem w spisie figurują wszystkie datki za pośrednictwem Ks. Ryznerskiego nadesłane i tak datek ks. Ryznerskiego, datek pani Ryleczyńskiej, Rużyczki, Rydla figuruje na stronie 9. publikowanego spisu, datek p. Geramickiego na stronie 7. p. Szczepańskiego na str. 10. wreszcie datek p. Żurowskiego na str. 11. Datki te razem z kwotą przez parafian zbiorowo ofiarowaną wynoszą kwotę 12 zł. w. a. do której właśnie odnosił się kwit kasy Wydziału krajowego z d. 26. listopada 1874 w sprostowaniu ks. Ryznerskiego powołany.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

PRZEGLĄD HANDLOWY.

Lwów, dnia 26. października 1874.

(*Oryginalne sprawozd. Gazety Lwowskiej.*)

+ W ostatnim tygodniu mieliśmy dnie pogodne i ciepłe w godzinach południowych, ranki zaś, wieczory i noce bardzo chłodne. D. 22. b. m. spadł w całej wschodniej Galicyi deszcz obfity, bardzo pożądany dla gospodarzy; niestety trwał on krótko i nie zdołał ożywić zasiewów ozimych, spragnionych wilgoci; pomimo to doniesienia o stanie zasiewów ozimych z całej Galicyi opiewają pomyślnie. — Stan dróg jest dobry a żądania frachtowników są wcale umiarkowane. Ta ostatnia okoliczność da się łatwo wytłumaczyć brakiem artykułów do przewozu tudzież zupełną stagnacyą w handlu zbożowym. Za przewóz jednego worka zboża z Husiatyna do Tarnopola płacono 80 cnt.; za przewóz jednego worka zboża od rossyjskiej granicy do Brodów żądali włościanie 16 cent. a z Nowosielicy do Czerniowiec 36 cent. Za przewóz jednego centnara ze Lwowa do Żółkwi płacono 18 cent. W stosunkach robotników nie zaszły żadne zmiany. Płace robotników były normalne i nie było braku sił roboczych. 135 robotników powróciło z Maksymówki do Bochni. W taryfach galicyjskich kolei żelaznych mamy do zapisania ten szczegół, że kolej Arcyksięcia Albrechta postanowiła przewozić bezpłatnie próżne beczki z piwa i wina, które poprzednio, co najwięcej trzy miesiące wstecz, przewoziła w stanie napełnionym. Przewozić ona będzie te beczki pod warunkiem, jeżeli właściciel wykaże się listem frachtowym, że koleją transportował te beczki wówczas, gdy były napełnione piwem lub winem

W handlu towarowym był przebieg normalny. Ospały odbyt w handlu drobiazgowym, który trwał trzy tygodnie, polepszył się cokolwiek a głównie ożywił się odbyt towarów zimowych i popyt na prowincyi. W handlu manufaktami panuje jeszcze ciągle stagnacya, a skarżą się na nią głównie kupcy w Brodach, którzy nie mają prawie żadnego odbytu. W ostatnich 8 dniach dowieziono na Kraków do Galicyi 620 cent. manufaktów, towarów lnianych i modnych.

Spirytus nie miał powodzenia w tygodniu zeszłym; kupcy zajęli stanowisko wyczekujące a sprzedający nie mieli ochoty do zawierania ugód na znaczniejsze odstawy po dzisiejszych bardzo niskich cenach. Pomimo to był wywóz tego artykułu w ostatnich ośmiu dniach wcale znaczny a mianowicie w obwodzie Tarnopolskim. Wywieziono: ze Lwowa 330, z Tarnopola 755, z Stanisławowa 182 cent. Za 81 Tralles 41 miar płacono *loco* Lwów 14 14·30 zł.; *loco* Husiatyn płacono za wiadro 12·25 zł.

W handlu rzepakiem panowała czynność bez przerwy; wysełano bardzo znaczne transporty na rachunek dawniejszych ugód; nowych ugód nie zawierano z tego głównie powodu, że zapasy są już prawie zupełnie wyczerpane. Za 150 funt. z odstawą natychmiastową płacono 9.75 złr., a w Husiatynie było można dostać za 8·70—8·80 zł. W handlu olejem rzepakowym nie zaszły żadne zmiany od czasu naszego ostatniego sprawozdania. Rzepaku wysłano: z Tarnopola 887, z Podwołoczysk 829, ze Lwowa 634 z Jarosławia 770 centnarów.

Mąki i produktów mącznych wysłano: ze Lwowa 1180, z Tarnopola 3912, z Brodów 1265, z Przemyśla 3220 centnarów. Wywóz otrębów i grysu do górnego Szląska wzmaga się ustawicznie w Galicyi zachodniej. — Ogólna stagnacya w handlu dotknęła także pewnej gałęzi przemysłu, o której dla braku pewnych dat nie wspominaliśmy od dłuższego czasu. Mamy tu na myśli kamień trembowelski. Sprawozdawca nasz zwiedził te kopalnie w ostatnim tygodniu i przywiózł z sobą wzorowe próbki tego kamienia, ażeby wysłać je na okaz w głąb Rossyi nie posiadającej tak wyborowego i taniego kamienia ciosowego i płyt. W chwili obecnej kamień ciosowy na schody i płyty łomów trembowelskich wywożą aż po Kamieniec Podolski. Do zachodniej Galicyi, a mianowicie do Lwowa wywożą miesięcznie co najwięcej 2000—2400 centnarów, a gdyby odbyt i popyt był większy, możnaby z tych kamieniołomów wydobywać miesięcznie 20,000 do 25,000 centnarów. Małe płyty, 12-calowe w kwadrat, kosztują obecnie 15 centów, a płyty większe, 18-calowe w kwadrat, 33 centów. Kamień trembowelski może być łamany w dowolnej wielkości i jest przydatny tak do budowli jakoteż do ornamentyki. Co roku wyrabiają w tych kamieniołomach 600,000 do 800,000 sztuk do ostrzenia kos; niestety, producenci nie zdołali dotychczas wejść w bezpośredni stosunek z kupcami i muszą posługiwać się pośrednikami, którzy wywożą towar do Rossyi. Producenci kamieni do ostrzenia kos sprzedają obecnie 1000 sztuk po bajecznie nizkiej cenie 22 zł. i dają nadto 5 % rabat. Uzdolnieni kamieniarze zarabiają dziennie w tych kamieniołomach 1 zł. do 1·30 zł., a zwykli robotnicy 50 do 60 centów. Gdyby kamieniołomy trembowelskie obfitujące w kamień rzadkiej jakości, leżały zagranicą, wsławiłyby się za pośrednictwem dziennikarstwa w całym świecie i stałyby się nieprzebranym źródłem dochodów kraju i ludności pracującej. U nas nie może rozwinąć się to przedsiębiorstwo z powodu niezwykłej obojętności i wlecze swój żywot z dnia na dzień w nadziei, że może wybudują kolej z Tarnopola do Husiatyna na Trembowlę i że dopiero wówczas będzie większy odbyt produktu, bo będzie łatwiejszy i tańszy przewóz na targi odleglejsze. W handlu wełną owczą panowała taka sama ruchliwość, jak w tygodniu przedostatnim. Do Podwołoczysk odstawiono z Rossyi 2522 a do Brodów 63 centnarów tej wełny. W obrocie pogranicznym płacono za „jednostrzyżkę" — stosownie do jakości 80—135 zł. Kupowały firmy: bielskie, berneńskie i wrocławskie.

(Dokończenie nastąpi.)

○ **Ruch na kolejach galicyjskich.** Niewypłacalność w handlu zbożowym na targach zagranicznych, która srodze dotknęła targi zbożowe w Rossyi południowej, oddziałała także szkodliwie na galicyjskie targi zbożowe Z jednej strony brak znaczniejszych zamówień, a z drugiej strony brak spekulantów, którzyby chcieli rzucać swe kapitały na grę w *hausse* lub *baisse*. Z wyjątkiem młynów i browarów, które zabierają towar z targu, obraca się handel zbożowy w ciasnem kółku komissantów, którzy zakupują i sprowadzają towar tylko na zamówienia. Ostrożność zaczyna być poniekąd przesadną, posuwa się bowiem do tego stopnia, że umowy prawie już ukończne, pełzną na niczem, a to głównie z powodu ofiarowania małych zadatków; od niepamiętnych lat nie żądali właściciele tak wysokich zadatków. Że tak wyjątkowe stosunki nie mogą wpływać na pomyślny rozwój obrotu, nie ulega wątpliwości; gdyby nie one, mielibyśmy dzisiaj przy tak olbrzymiem przepełnieniu spichrzów rossyjskich i galicyjskich, w ruchu kolejowym na liniach galicyjskich pozostających w bezpośrednim związku z Rossyą i Księztwami Naddunajskiemi, zupełnie inne rezultaty do zapisania. W chwili, w której zaczyna się wzmagać wywóz celniejszych rodzajów zboża i nasion olejnych, odzywają się głosy, że wkrótce spadną znowu ceny zboża. Gdyby się ta przepowiednia ziściła, naówczas położenie właścicieli posiadłości ziemskich nie byłoby do pozazdroszczenia. — W chwili wzmagającego się obrotu towarowego dowiozła kolej Lwowsko-Czerniowiecka 49.500 centn. towarów, przeważnie zboża i nasion olejnych. Prócz tego wywiozła ta kolej ze swego obrębu 1331 sztuk wołów przeznaczonych do Oświęcima i Wiednia i 8100 centn. drzewa opałowego, budulcowego i warstatowego. Towary kolonialne były silniej zastąpione. cukier zaś wysyłany był tylko w małych partyach. Wywóz machin i narzędzi rolniczych był mały, jak zwykle w październiku, natomiast wzmogły się transporty oleju skalnego. Ruch osobowy w porównaniu z rezultatami roku zeszłego, był normalny. — Kolej Karola Ludwika wywiozła z Brodów, Podwołoczysk i z Tarnopola 69.000 cent zboża i nasion olejnych; dowozy wzmogły się, głównie zaś w Tarnopolu, zkąd codziennie wywożono blisko 7000 centn. to jest tyle, ile w najświetniejszych czasach wywozu. Zaznaczyć także wypada, iż wzmógł się obrót w handlu wełną i manufaktami. Ruch osobowy był normalny. — Kolej Arcyksięcia Albrechta miała w tygodniu ubiegłym wcale ożywiony obrót; dochody wynosiły w niektórych dniach 700 złr. O wysokości dochodu decydował większy lub mniejszy wywóz szutru i drzewa. Znaczniejszym był także wywóz maszyn i oleju skalnego Ruch osobowy był ciągle ożywiony. — Kolej Naddniestrzańska korzystała także z dobrodziejstw ożywionego ruchu towarowego, a znaczniejsze swe dochody zawdzięcza głównie transportom drzewa i oleju skalnego. Ruch osobowy był także cokolwiek lepszy. — Kolej węgiersko-galicyjska miała w porównaniu z rezultatami roku zeszłego, mniejsze dochody Głównie zmniejszył się wywóz zboża i mąki, a natomiast wzmógł się w październiku r. b. ruch osobowy na tej kolei, tudzież przewóz machin rolniczych. — Kolej północna Cesarza Ferdynanda miała na swych liniach galicyjskich w tygodniu ubiegłym nieznaczny ruch osobowy, a natomiast wzmógł się przewóz towarów, a mianowicie: zboża, soli, drzewa, wełny i nasion olejnych; z tych artykułów wywiozła ta kolej blizko 30 000 centnarów. Transporty węgla kamiennego do Rossyi, księstw Naddunajskich i Galicyi wynosiły w tygodniu ubiegłym 28.600 centnarów; dotychczas nie było tak znacznych transportów węgla kamiennego w wymienionych kierunkach. Brak kolei ubocznej z któregokolwiekbądź punktu kolei Karola-Ludwika do Husiatyna staje się z dniem każdym widoczniejszym. Cierpi na tem całe Podole, gdzie nagromadzone są olbrzymie zapasy zboża, na które nie ma kupców głównie z tej przyczyny, że transport kołami jest uciążliwy i drogi Nawet mniejsze koleje miałyby większy napływ towarów do przewozu, gdyby istniało połączenie Husiatyna drogą żelazną z którąkolwiekbądź stacyą kolei Karola Ludwika.

— **Sprawozdanie tygodniowe** lwowskie Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów zrealizowanych na placu lwowskim w ciągu tygodnia od 15 października do 23 października 1874. Zboża. Pszenica 170 fnt. złr. 7·75 do 8·— Żyto za 160 ft. złr 5.50-6·75. Jęczmień za 140 fnt. złr 5 do 6. Owies za 100 funt. zł. 3.50 do 4·—. Kukurudza za 170 fnt. złr. 6.50 do 7.— Zboża strączkowe. Groch za 180 funt. zł. 8. - do 8·50. Fasola za 180 funt. zł. 8·50 do 10·—. Nasiona. Koniczyna 180 funt. złr. 38 do 44. Anyż płaski za 100 funt. złr. 12.50 do 12.75 Kminek za 100 funt. złr. 15.50 do 17 Nasiona olejne. Rzepak zimowy 150 fnt. złr. 9.50 do 10.—. Lnianka za 150 fnt. złr. 7·50 do 8.— Nasienie lniane za 150 fnt. zł. 9.— do 9.25 Nasienie konopne 120fnt. zł. 5.75 do 6·—. Potaż za 100funt. zł. 11·— do 16.— Okowita 80 Tralles, 41 miar, gotowa złr. 12·75 do 13.50 zł.

OSTATNIA POCZTA.

Z powodu doniesienia *Vaterlanda*, że brat Don Carlosa, Alfons przybyć ma temi dniami do Wiednia, wzywa *Presse* rząd austryacki, aby internował tego nieproszonego gościa „który zapewne nie inny cel ma, jak zbierać fundusze na podtrzymanie powstania Karlistów."

Papież przyjmował 24. października biskupa z Verdun i rozmawiał z nim w szczególniej przychylnych słowach o Francyi. Rzekł przy tem, iż drży na myśl niebezpieczeństw, jakie jej zagrażają i położył nacisk na konieczność, aby katolicy wytężyli wszystkie siły dla stawienia czoła tym niebezpieczeństwom i dla pokonania nieprzyjaciół kościoła i społeczeństwa.

W dodatku do urzędowej *London Gazette* ogłoszone są: korespondencya tycząca się protokołu końcowego konferencyi brukselskiej, oraz protokół ten i okólnik hr. Derby z dnia 28. września. Ten ostatni mówi, że reprezentant Anglii na konferencyi podpisał protokół pod zastrzeżeniem, że podpis ten nie wiąże bynajmniej rządu angielskiego Do okólnika tego przyłączona jest inna depesza hr. Derby z dnia 29. sierpnia do Horsferda, pełnomocnika angielskiego, w której zastrzeżenie to wyraźnie jest postawione, gdyż minister upoważniając reprezentanta Anglii do podpisania, oświadcza, że zastrzega sobie swój sąd.

Telegramy Gazety Lwowskiej.

Wiedeń 26 października. Komisya legitymacyjna uchwaliła zaproponować Izbie deputowanych uznanie ważności wyboru dep.: Mendiniego, Alesaniego, Langnera, Wereszczyńskiego i Rydzowskiego.

Komissya wyznaniowa obradowała poufnie nad wypracowanym przez podkomitet projektem ustawy o ślubach cywilnych i miała uchwalić polecenie dla podkomitetu, ażeby wypracował dwa projekty ustaw w formalnej i materyalnej części sprawy.

Buda-Peszt 26. października. Izba deputowanych wybrała te same bióra jak na poprzedniej sessyi. Na środowem posiedzeniu minister skarbu przedłoży exposé.

Odpowiedz. redaktor: Władysław Łoziński.

Wykaz osób zmarłych

za czas od dnia 10. do 20. Października 1874.

1. Gąsiorowska Zofia, z domu ubogich, l. 78, na uwiąd schyłkowy. — 2. Letz Chaim, przemysłowiec, l. 80, na rozedmę płuc. — 3. Sabo Helena, zarobnica, l. 52, na zanik schyłkowy. — 4. Goral Ewa, żebraczka, l. 80, na zanik schyłkowy. — 5. Stekel Joanna, córka czeladnika ślusarskiego, m. 10, na biegunkę. — 6. Grün Eliasz, ubogi, l. 109, ze starości — 7. Szczepkowski Tomasz, urzędnik pocztowy, l. 72, na uwiąd schyłkowy. — 8. Giegel Jan, porucznik 9go pułku artyleryi, l. 31, na błąd serca. — 9. Korydra Michał, ubogi, l. 67, na uwiąd schyłkowy. — 10. Welhan Zofia, zarobnica, l. 33, na gruźlicę płuc. — 11. Pan Grzegorz, zarobnik, l. 56, na ropień wątroby. — 12. Bleier Józef, syn feldfebla, l. 4, na odrę. — 13. Głowaczewski Józef, dziecko stróża, m. 15, na kur. — 14. Romańska Barbara, zarobnica, l. 50, na wadę serca. — 15. Biłohurska Marya, sługa, l. 36, na suchoty płuc — 16. Krążaj Piotr, budowniczy, l. 46, na gruźlicę płuc. — 17. Rowitnicki Łukasz, fiaker, l. 35, na suchoty. — 18. Becher Teresa, wdowa po czeladniku piekarskim, l. 78, ze starości. — 19. Pławicki Wincenty, prywatny nauczyciel, l. 45, na suchoty płuc — 20. Barnikel Wincenty, czeladnik nożownicki, l. 38, na raka wątroby. — 21. Biłous Piotr, więzień l. 48, na zapalenie płuc. — 22. Nadel Leib, bez zatrudnienia, l. 80, na uwiąd schyłkowy. — 23 Baziów Marya, więźnia, l. 47, na suchoty. — 24. Radwańska Marya, żebraczka, l. 77, na biegunkę. — 25. Bogdan Jan, urlopnik, l. 27, na gruźlicę płuc. — 26. Jurkowski Gabryel, ogrodnik, l. 68, na tyfus. — 27. Tortaluk Ludwik, syn sługi m. 2, na biegunkę. — 28. Miler Józefa, zarobnica, l. 55, na dyzenteryę. — 29. Żerdecki Ludwik, czeladnik szewski, l. 20, na gruźlicę. — 30. Oryszczak Tekla, dziecię woźnicy, l. 7, na płonnicę. — 31. Anstreicher Scheindla, żona stręczyciela, l. 60, na zapalenie otrzewny. — 32. Wojtowicz Bartłomiej, zarobnik, l. 55, na udar mózgu. — 33. Oryszczak Jędrzej, froter, l. 58, na wadę sercową. — 34. Chomin Jan, zarobnik, l. 30, przez powieszenie się. — 35. Bonk Scheindl, z zakładu kalek, l. 87, ze starości. — 36. Korzeniowska Regina, prywatna l. 81, na uwiąd schyłkowy. — 37. Maciejko Józef, więzień l. 37, na suchoty. — 38. Lorja Lieba, córka stręczyciela, l. 3, na płonnicę. — 39. Bryner Ignacy, zarobnik, l. 50, na zapalenie otrzewny. — 40. Marcinów Pantalon, infanterzysta 55go pułku piechoty, l. 24, na błąd serca. — 41. Morgenstern Franciszek, emeryt. offcyał Namiestnictwa, l. 62, na porażenie. — 42. Babuchowski Leon, czeladnik murarski, l. 68, na zapalenie płuc. — 43. Okien Chaje Lea, żona zarobnika, l. 65, ze starości. — 44. Mensch Riwe, dziecko zarobnika, l. 3, na płonnicę — 45. Müller Emilia, córka posługacza kolejowego, l. 3, na płonnicę. — 46. Paszkiewicz Katarzyna, żona zarobnika, l. 62, na wadę serca. — 47. Gregory Franciszeka, żona ruśnikarza, l. 73, na suchoty. — 48. Malinowski Julian, podpułkownik 30go pułku piechoty, l. 54, przez poderżnięcie gardła — 49. Kożerska Helena, żona byłego piekarza, l. 80, na udar mózgu. — 50. Meser Rachel, wdowa po stręczycielu, l. 60, na zapalenie płuc. — 51 Hitnik Kreindl, żona fajkarza, l. 54, na wrzód w płucach. — 52 Makosz Karol, urzędnik katastru, l. 32, na gruźlicę płuc. — 53 Goldstaub Józef Izak, były kupiec, l. 52, na zapalenie mózgu. — 54. Ostrowski Antoni, wieśniak, l. 24, na tyfus. — 55. Rybacki Franciszek, czeladnik krawiecki, l. 40, na zapalenie rdzenia. — 56. Bąkowska Franciszka, żona palacza przy fabryce, l. 38, na zapalenie macicy. — 57. Czerniowska Anna, wiejska gospodyni, l. 42, na tyfus. — 58. Łoziński Nikodem, pielgrzym l. 65, na suchoty. — 59. Trzebicki Antoni, bez zatrudnienia, l. 23, przez przestrzelenie czaszki. — 60. Ron Chane Scheindl, dziecię zarobnika, l. 10, na płonnicę. — 61. Tyszkiewicz Anna, posługaczka, l. 60, na udar płucowy. 62. Burłak Wasyl, czeladnik szewski, l. 23, na opilstwo.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 26. Października

Hotel Żorża:

Pp. Ks. H. Lubomirski, z Bakończyc. — W. hr. Pruszyński, z Pomorzan. — L. hr. Starzeński, z Podkamienia. — T. Przedrzymiński, z Makowic. — W. Raczyński, z Pliteń. — G. Stirbeg, z Paryża. — D. Trzeciak, z Taurowa. — A. Tworkowski, z Trościańca. — J. Torosiewicz, z Krakowa. — K. Lubatsch, kupiec, z Paryża.

Hotel Europejski:

Pp. R. Bocheński, z Wierzbicy. — I. Kopczyński, z Ihrowic. — J. Tamini, porucz., z Wiednia.

Hotel Angielski:

Pp. F. Bartmański, z Tadan. — I. Grocholski, z Oserdowa. — B. Olszewski, z Dąbrowicy. — L. Poten, z Olszanki. — M. Rokossowski, z Tarnowicy. — A. Stecki, z Środopolca.

Odjechali ze Lwowa.

dnia 26. Października

Pp. Książę Roman Gedroić, do Krakowa. — A. hr. Dzieduszycki, obyw. do Izydorówki. — J. br. Jakubowski, do Żuklina. — G. Hupidir, podpułk., do Gródka. — E. Leipold, pułk., do Gródka. — F. Wetherell, do Krakowa. — E. Zagórski, do Kołodziejówki.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 27. Października 1874.

Barometr 747.15mm. Psychrometr suchy 1 88°C Psychrometr wilgotny 1.38°C. Prężność pary 6.95 mm. Wilgoć 91%. Zachmurzenie 4. Wiatr S.2 Ozon 6. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin. —

Pociągi kolejowe:

Przychodzą:

na główny dworzec: z Krakowa: o 5. godz. 57 min. rano, 9 godz. 45 m. w nocy i 10 g. 50 m. rano; z Czerniowiec: o 10. godz. 13 min. w nocy, 4. godz. w nocy i 3. godz. 5. min. po południu — z Podwołoczysk i Brodów: o 4. godz. 18 min. rano, 4. godz. 3 min. po południu i 10. godz. 58 min. w nocy; ze Stryja: codziennie o 7. godz. 22 min. wieczór, prócz tego w Poniedziałek, Srodę i Piątek o 8. godz. 45 min. rano.

Odchodzą:

do Krakowa o 5. godz. 5. min. rano, 5. godz. 5 min. wieczór i 11. godz. 28 min. w nocy; — do Czerniowiec: o 6. godz. 50 min. rano, 11. godz. 48 min. w nocy i 12. godz. 50 min. w południe; — do Podwołoczysk i Brodów: 12. godz. w południe, 10. godz. w nocy i 6. godz. 27 min. rano, do Stryja codziennie o 7. godz. 22 m. rano, prócz tego we Wtorek, Czwartek i Niedzielę o 8. godz. 20 min. po połud.

Z Podzamcza:

odchodzą do Podwołoczysk i do Brodów: o 11. g. 32 m. w nocy i 12. g. 26 m. wpołudn.

Cennik lwowskiej Izby handl. i przem.

Lwów, dnia 26. Października 1874.

		płacą zł.	ct	żądają zł.	ct
1. Akcye za sztukę.					
Kolei gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	z kup	239	—	241	—
Kolei lwow.-czern.-jas. po 200 zł. m. k.	z kup	147	—	149	—
Banku hip. gal. po 200 zł.		226	50	228	50
2. Listy zast. za 100 zł.					
Tow. kred. gal. 5-prent. w. a.	Oprócz kupona b.	83	90	84	75
Tow. kredyt. gal. 4-prc. w. a.		74	50	75	50
5-prent. listy zastawne nowe okresowe.		83	90	84	75
Banku hipoteczn. gal.		88	65	89	40
Gal. zakładu kred. włościańskiego.		96	50	—	—
3. Obligi za 100 zł.					
Indemnizacyjne gal.		82	50	83	25
Pożyczki krajowej z r. 1873 po 6 pr. wa.		88	—	89	—
4. Losy.					
Miasta Krakowa		16	50	18	—
„ Stanisławowa		15	—	16	50
5. Monety.					
Dukat holenderski		5	15	5	23
„ cesarski		5	17	5	25
Napoleond'or		8	82	8	90
Pół imperyał rossyjski		8	95	9	5
Rubel rossyjski srebrny		1	61	1	68
„ „ papierowy		1	53	1	54
Talar pruski srebrny		—	—	—	—
Pruskie bilety kasowe		1	62	1	64
Srebro		104	—	105	50

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 24. Października 1874.

1. Dług Państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w bankn.	69.80	69.90
„ „ w srebrze	74.20	74.30
Losy z r. 1858 całe	271.—	273.—
„ „ 1839 piąta część	238.—	240.—
„ „ 1854 po 250 zł. 4-prc.	100.50	100.75
„ „ 1860 po 500 zł. 5-prc.	108.—	108.50
„ „ 1860 po 100 zł. 5-prc.	112.25	112.75
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	134.50	134.75
Renty Como po 42 lir. austr.	25.—	25.50
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	98.—	98.50
Bukowiny	82.—	82.50
Galicyi	83.—	83.25
Niższej Austryi	98.—	98.50
Siedmiogrodu	73.50	74.—
Węgier	76.50	77.—
3. Akcye.		
Bank Anglo-austr. po 200 zł. wpłata 50 prc.	157.50	157.75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	237.—	237.25
Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł.	920.—	930.—
Gal. banku kraj. à 200 zł. wpłata 40 prc.	—.—	—.—
Gal banku hip. po 200 zł. wpłata 50 prc.	—.—	—.—
Gal. banku handl. i przem. à 200 zł. wpł. 40 prc.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	976.—	978.—
Kol. naddniest. à 200 zł. w srebr.	17.—	18. –
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	450.—	452.—
Kol. Ces Elżbiety po 200 zł m k.	139.—	190 —
Kol. Preszów-Tarn. (węg. część) à 200 zł. w sreb	—.—	— —
Pół. kolei po 1000 zł. w. a.	1920 —	1923 —
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m k.	240.50	241.—
Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr	—.—	—.—
Tow. kol. żel państ. po 200 zł. m k.	301.75	302.25
Połud. kol państw. po 200 zł. w. a.	140.—	140 50
I. Kol. węg. gal. à 200 zł. w srebr.	115.—	116.—
4. Listy zast. losowane, (za 100 zł.		
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5-prc. w srbr.	95.50	96.50
Gal. zakł. kr. ziem. w Krak. łos w 28 lat 6-prc.	93.—	93.50
„ „ „ „ „ „ 36 „ 6-prc.	88.50	—.—
„ „ „ „ „ „ 37 „ 5 i pół	92.50	93.50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	75.—	—.—
„ „ „ po 5 prc.	84 25	84.75
Gal. banku hipot. po 6 prc.	88.50	88.75
Gal. zakł. kred. włość. po 6 proc.	97. -	97.50
Bank. narod. po 5 prc.	93.75	93 90
Węg. tow. ziem. po 5 i pół prc.	85.50	86.—
„ „ „ (rente) po 6 prc.	85.90	86.10
5. Oblig. z prawem pierwszeństwa. (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta à 300 zł. 5-prc w. a.	77.—	78.—
Kol. naddnietrzańska à 300 zł. 5-prc. w. a.	—.—	28.50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (węg. część) à 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
Kol. póln. po 100 zł. m. k.	95.—	95.50
„ „ „ 100 zł. w. a.	89.75	90.25
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5 prc.	106.25	—.—
„ „ „ „ II. emisyi	103.75	104.25
„ „ „ „ III. „	—.—	—.—
Kol. lwow.-czern. jas. IV· emisyi à 300 zł. 5-prc. w srebr.	80.75	—.—
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	77.50
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	163.—	163.50
Clarego po 40 zł. m. k.	26.25	26.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	91.—	92.—
Kelglevicha po 10 zł. m. k.	18 —	18.50
Losy miasta Krakowa	16.—	17.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	25.—	26.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	24.—	25.—
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.—	13.50
Salma po 40 zł. m. k.	32.—	33.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	26.—	26.50
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	15.25	15.75
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k.	107.—	—.—
„ „ 50 zł. w. a.	52.—	53.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	23.—	23.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	22.50	23.—
Weksle (Na 3 miesięcy)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	93.—	93.15
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	92.—	92.10
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 zł. w. p. n.	92.10	92.20
Hamburg za 100 M. B.	53.75	53.85
Londyn za 10 ft. szt.	110.30	110.40
Paryż za 100 fr.	43.85	43.90
Kurs złota.		
Dukat ces. mon.	5.24	5.25
„ peł. wagi	5.25	5.26
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	8.85	8-85
Rossyjski imperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	104.55	104.70

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 26. Października 1874.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	69	50
„ „ „ w srebrze	73	80
Losy z 1860 roku	108	25
Akcye banku wiedeńskiego	977	—
„ „ kredytowego	234	50
Londyn 10 funtów szterlingów	110	40
Srebro	104	80
Napoleond'or	8	88
Dukat	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

(3623 3—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 20.340. Celem nadania stypendyum z fundacyi jubileuszowej Dr. Jakóba Rappaporta, ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum rzeczone wynosi obecnie 125 zł. w. a. i przeznaczone jest na pokrycie taks od egzaminów ścisłych z nauk lekarskich dla ubogiego ucznia, który stopień doktora medycyny na uniwersytecie wiedeńskim uzyskać zamierza.

Otrzymać może stypendyum tylko urodzony w Galicyi, ukończony słuchacz nauk lekarskich, który przedłoży świadectwo ubóstwa i moralności, dalej absolutoryum z ukończonych (w którymkolwiek c. k. austryackim uniwersytecie) studyów lekarskich i załączy w dowód szczególniejszej pilności, świadectwa z kollokwiów odbytych w ostatnim roku studyów.

Wyznanie religijne niestanowi różnicy, pierszeństwo jednak mają rygorozanci przynależni do gminy miasta Lwowa.

Prawo przyznania stypendyum służy „c. k. krajowej Radzie zdrowia we Lwowie" a stypendyum będzie wypłacane na ręce dziekana Wydziału lekarskiego uniwersytetu wiedeńskiego.

Podania zaopatrzone w wymagane świadectwa wniesione być mają do Wydziału krajowego a to najdalej do końca Marca 1875 roku.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.
Lwów dnia 8 Października 1874

(3704 3—3) **Edykt.**

L. 19833. C. k. Sąd obwodowy zawiadamia Rachlę Margulies, że celem przeprowadzenia ekstrykacyi ceny kupna dóbr Bystrzyca dolna dla niej jako z miejsca pobytu niewiadomej kurator w osobie adw. Dr. Reinera z substytucyą adw. Dr. Grabczyńskiego ustanowiony został. oraz wzywa ją, aby się do tegoż ustanowionego jej obrońcy zgłosiła.

Tarnów dnia 8. Października 1874.

(3724 3—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 44295. Reskryptem z dnia 13 lutego b. r. l. 2036 oznajmił pan minister rolnictwa, że przeznaczył z dotacyi przeszłorocznej 800 złr. na sprawienie bibliotek rolniczych w językach krajowych dla Galicyi, a to 400 złr. dla okręgu Towarzystwa gospodarskiego we Lwowie, zaś 400 zł. dla okręgu Towarzystwa gospodarskiego w Krakowie. Za całą kwotę 800 złr. mają być zakupione książki w językach polskim i ruskim, których wykaz komitetom obu Towarzystw rolniczych krajowych i wszystkim c. k. starostom tudzież prezydentom miast Lwowa i Krakowa udzielony został, i tamże może być przejrzany, a które odnoszą się już to do nauki gospodarstwa wiejskiego w ogóle, już to do poszczególnych gałęzi gospodarstwa.

Z pewnej ilości książek złożone będą biblioteki jednak w ten sposób, aby ceny poszczególnych bibliotek były o ile możności równe. Biblioteki te przeznaczone są dla oddziałów Towarzystw gospodarskich i dla szkół ludowych, przy których bywa udzielaną nauka gospodarstwa rolnego, o ile tak jedne jak i drugie nie otrzymały dotychczas bibliotek rolniczych czy to od ministerstwa oświaty i Wyznań, czy od Wydziału krajowego, czy też od Towarzystw gospodarczych.

Oddziały Towarzystw gospodarczych mające zamiar ubiegać się o otrzymanie powyższych bibliotek, mają wnieść swoje podania najpóźniej do 20. listopada b. r. na ręce komitetów centralnych we Lwowie i Krakowie. Szkoły ludowe zaś pragnące otrzymać powyższe biblioteki winne wnieść swoje podania, do których należy dołączyć potwierdzenie ze strony dotyczącej Rady szkolnej okręgowej, że przy tych szkołach bywa udzielaną nauka gospodarstwa rolnego i że one dotychczas nie otrzymały żadnej biblioteki rolniczej na ręce dotyczącego c. k. Starosty a względnie Prezydenta miasta najpóźniej po dzień 20. listopada b. r. W podaniach winne być z pomiędzy książek w powyż wspomnianym wykazie zamieszczonych imiennie wyszczególnione wszystkie te książki, które oddział Towarzystwa rolniczego a względnie szkoła ludowa przedewszystkiem otrzymać pragnie.

Z c. k. Namiestnictwa
Lwów dnia 17. Października 1874.

(3718 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2933. C. k. Sąd powiatowy w Kulikowie podaje niniejszem po powszechnej wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Chaskla Donnera 610 zł. w. a. wraz z procentami po 1 cencie od reńskiego na tydzień począwszy od 2 Października 1872, tudzież kosztów egzekucyjnych 5 zł., 10 zł. 21 ct., 2 zł. 2 ct. i 17 zł. 66 ct. w. a. oraz niniejszem przyznanych 3 zł. 10 ct. w. a. odbędzie się w zabudowaniu sądowem publiczna sprzedaż realności pod l. k. 5 rep. 6. w Pieczychwostach położonej, dłużnika Wasyla Melnyszyna własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej, dnia 4 Listopada 1874 30 Listopada 1874 i 14 Grudnia 1874 każdą razą o 9 godzinie rano pod następującemi warunkami:

1) Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tej realności sądownie na 909 zł. w. a. oszacowana.
2 Chęć kupienia mający złożą do rąk komisyi licytacyjnej zadatek w ilości 90 zł. 90 ct. w. a. w gotówce; zadatek nabywcy złożony będzie do depozytu sądowego, reszcie licytującym zaś zadatek złożony po ukończeniu licytacyi zaraz zwróconym zostanie

Resztę warunków można w Registraturze Sądu tutejszego przejrzeć.

Kulików dnia 8 Września 1874.

(3634 1—3) **Edikt.**

Z. 6098. Aus Anlaß der von Nathan Drillich wider die liegende Masse nach dem verstorbenen Chaim Glück eigentlich dessen präsumtive Erben als:

a) Die Nachlaßmasse nach dem verstorbenen Fischel Glück beziehungsweise dessen dem Leben und Wohnorte nach unbekannte Kinder: Jachwel, Golde, Chaje, Herz, Kalmen und Samuel Glück oder im Falle des Ablebens derselben deren dem Namen und Wohnorte nach unbekannte Erben,
b) die liegende Verlassenschaftsmasse nach dem verstorbenen Berisch vel Bermann Glück und wieder Taube Bassie Glück unterm 18 Juni 1874 Z. 6098 angesuchten Wiederaufnahme der mit der Klage de praes. 21 Juli 1873 Z. 6652 anhängig gemachten Streitverhandlung wegen Löschung der über den ehemals des Fischel Glück'schen 3/4 Realitätsantheilen sub Tab. Nr. 589 in Brody für Chaim Glück einverleibten Verbindlichkeiten aus dem Titel der Verjährung s. N. G. wird zur mündlichen Verhandlung über die Klage de praes. 21 Juli 1873 Z. 6652 die Tagsatzung auf den 25 November 1874 um 9 Uhr Früh bestimmt und werden hievon die Erstbelangten zu Händen des für dieselben unter Einem bestellten Curators Adv. H. Dr. Weisstein in Brody, welchem Adv. H. Kunecz in Brody substituirt wird und mittelst gegenwärtigen Ediktes mit der Aufforderung verständigt, dem bestellten Vertreter rechtzeitig ihre Behelfe mitzutheilen oder einen anderen Sachwalter dem Gerichte namhaft zu machen, widrigens sie die nachtheiligen Folgen sich selbst werden zuschreiben müssen.

Vom k. k. Bezirksgerichte.
Brody, den 17. September 1874.

(3699) **Erkenntniße.**

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlußes vom 7. Oktober 1874 Z. 31050, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels mit der Aufschrift „Ze života venkovského" in der Zeitschrift „Svoboda" Nr 40 vom 2. Oktober 1874 begründet den Thatbestand des Vergehens nach §. 24 des Preßgesetzes vom 17. December 1862 R. G. Bl. Nr. 6 ex 1863, und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund des §§. 489 und 493 St. P. O. die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 15. September 1874, Zahl 28805, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels mit der Aufschrift List Košutův in der Zeitschrift „Slovan" Nr. 37 vom 12. September 1874, begründet den Thatbestand des Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe nach §. 65 a St. G. und Art. II des Gesetzes vom 17. December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863, und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§. 489 und 493 St. P. O. die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

(3700)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht in Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nr. 998 der Zeitschrift „Deutsche Zeitung, Abendblatt" vom 23. Oktober 1874 enthaltenen Aufsatzes unter dem Titel „An unsere Leser" das Vergehen nach §. 300 und 305 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 15. Oktober 1874.
Weittenhiller m. p. Thallinger m. p.

(3805) **Obwieszczenie.**

Nr. 8679. Z powodu jednocześnie rozpisanego wyboru uzupełniającego, posła do Izby Deputowanych Rady Państwa z kuryi większych posiadłości okręgu wyborczego Brzeżany, Przemyślany, Podhajce, ogłasza się w myśl §. 25. ustawy państwowej z dnia 2. Kwietnia 1873. r. (Dz. u. p. Nr. 41). listę wyborców z powyższego okręgu wyborczego z oznajmieniem, że reklamacye mogą być wniesione do c. k. Prezydyum Namiestnictwa we Lwowie w przeciągu 14 dni licząc od dnia tego ogłoszenia.

Reklamacye wniesione po upływie tego terminu nie będą uwzględnione.

Co do wykonywania prawa wyboru zwraca się uwagę wyborców na postanowienia §§. 12 13. 14. 15. i 16. powołanej ustawy państwowej.

Jeżeli posiadłość gruntowa uprawniająca do wyboru w powyższym okręgu wyborczym jest wspólną tabularną własnością dwóch lub więcej współposiadaczy, wykonywa z pomiędzy nich ten prawo wyboru, którego reszta współwłaścicieli wyraźnie pisemnem pełnomocnictwem do tego upoważni.

Uprawnieni do wyboru w kraju zamieszkali, otrzymają karty legitymacyjne wprost z urzędu.

Tych zaś do wyboru w powyższym okręgu wyborczym uprawnionych, którzy w kraju nie mieszkają, wzywa się niniejszem, ażeby o karty legitymacyjne zgłosili się do c. k. starosty w Brzeżanach

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie dnia 25. Października 1874.

Lista wyborców I.

Okręg wyborczy:

Brzeżany-Przemyślany-Podhajce.

Imię i nazwisko uprawnionego do wyboru	Nazwa posiadłości większej uprawniającej do wyboru
Abrahamowicz Antonina	Bieniawa
Acker Jakób, Simche i Benjamin	Niedzieliska
Adamski Franciszek	Wołków (część)
Aulich Adolf	Dobrzanica
Baworowski Wacław hr.	Bohatkowce
Bocheński Józef	Mużyłów
Bogdanowicz Zygmunt	Obozowisko
Bohdan Hipolit	Połonice z Bohdanówką, Zadwórze
Błażowski Mieczysław Baron	Dobrowody
Brzeżańskie łac. probostwo	Dryszczów
Chrząszcz Tadeusz	Krzywice, Słowita (część)
Cikowska Teresa	Brzuchowice
Cikowski Władysław	Słoboda
Cywiński Andrzej	Płotycze, Budyłówka
Cywiński Zeno	Telacze część Litwinowic
Czartoryjska Marcelina ks.	Podhajce z przyległ.
Czajkowski Franciszek	Wybudow
Czajkowski Michał, Alfons, dw. im.	Dusanow
Czajkowski Walery	Swirz
Feuerstein Leisor	Toustobaby I. i IV. scheda
Gołaszewski Napoleon	Toustobaby II. scheda
Goldapper Aron	Białokiernica
Gołębski Jan	Sławentyn
Gronawetter Leib	Tuczna część
Hahn Selig	Łonie
Hohendorf Edwin	Byszów
Hoppen Maryan	Teofipolka, Wiktorówka
Jakubowicz Hortensya	Kurzany, Wulka
Jakubowicz Józef	Podwysokie, Demnia, Hucisko
Jankowski Wojciech	Rosochowaciec, Iszczków, Sienków
Kędzierski Juliusz	Meryszczów
Kintzi Henryk i Wilhelmina, Jakób Müller, Katarzyna i Henryk Ewi.	Lipowce i Majdan lipowiecki
Kitaj Izak	Boków
Komorowska Józefa hr.	Chorobrów, Chorościec, Kaplińce, Złoczówka, Glinna
Koszowska Marya i Feliksa	Hnilcze i Panowice I. część
Kozicki Juliusz	Czeremchów
Krzysztofowicz Józef	Mądzelówka
Łempicka Karolina	Burty ad Horożanka
Lewicki Henryk	Burkanów
Lityński Wenanty	Litwinów
Lwowskie łac. arcybiskupstwo	Bybło, Chochoniow, Delatyn, Jabłonów, Konkolniki, Meducha, Międzyhorce, Siemikowce, Słobudka, Zagórze, Biała, Ciemierzyńce, Dunajów, Nowosiółka, Pleników, Podusow, Poluchow, Poloczany, Rekszyn, Wiśniowczyk, Markowa, Cecory, Dmuchawiec, Horodyszcze, Kozłów, Krasna, Plaucza wielka i mała, Pokropiwna, Słobudka, Taurów
Lwowskie ruskie arcybiskupstwo	Jaktorów, Uniów
Malczewski Henryk	Gniłowody, Uwsie i część Sokolnik
Malinowski Stanisław	Horożanka
Miliński Józef	Helenków
Morawski Tymon	Małowody
Nathansohn Salomon	Szczepanów
Nawrocka Leontyna, współwłaścicielka	Janczyn
Nowakowska Tekla, Felicya Dobrzańska i Bronisława Blumska	Strychańce
Nussbaum Nathan	Poluchow część
Obmińska Marya	Toustobaby III. scheda
Ochocki Zefiryn	Zarwanica
Pierzchała Ignacy	Czupernosów. Kimirz, Uszkowce
Pertak Kenryk i Duszek Franciszek	Pniatyn część
Poten Frydryk	Łahodów i Siworogi
Prytyka Karol	Tuczna część
Raczyński Klemens Dr.	Zawałów, Jabłonówka, Kamienna góra, Seredne, Zastawce
Rieger Władysław	Szumlany
Sahaydakowski Paulin	Mieczyszczów
Sander Edmund	Część Chlebowic świrskich
Skrzetuski Edward	Nosów
Stanek Wacław	Część Zędowic
Sternklar Majer i Emil	Medowa z Wymysłówką
Suchodolski Kornel	Sosnow z Tulimką i częścią Chatek
Szczurowska Elżbieta	Dryszczów
Szeliski Henryk	Kozowa
Szeliski Kazimierz	Trybuchowa
Torosiewicz Jan	Połtew, Zeniów i Wolica
Torosiewicz Emil	Zastawce, Wierzbów
Tretter Hilary i Józefa	Laszki królewskie
Tyszkowski Józef	Kalne
Tyszkowska Paulina	Hnilcza II część
Tyszkowski Julian	Hajworonka
Wartarasiewicz Aleksander	Szweyków
Wereszczyński Michał Dr.	Firlejów, Kleszczówna
Wereszczyński Józef i Teofila	Celinówka, Obłogi
Wereszczyńska Malwina	Korzelice, Hulków
Witosławska Emilia	Wojciechowice
Zaleska Aleksandra z Suchodolskich	Krzywe

(3760 1—3) **Konkurs.**

943/R. s. o. Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę nauczyciela przy szkole etatowej w Rzegocinie powiatu Bocheńskiego z roczną płacą 300 zł. w. a. i wolnem pomieszkaniem.

C. k. Rada szkolna okręgowa

Bochnia dnia 12. Października 1874.

(3761 1—3) **Konkurs.**

L. 557/R. s. o. Niniejszem rozpisuje się konkurs na następujące posady nauczycielskie przy czteroklasowej szkole w Grybowie:

1. Na posadę nauczyciela starszego z płacą roczną 300 złr.
2. Na 2 posady nauczycieli młodszych z płacą roczną po 200 złr.

Ubiegający się o te posady mają wnieść podania zaopatrzone dokumentami przez swą przełożoną władzę najpóźniej po koniec Listopada b. r. do tutejszej c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Nowy Sącz dnia 17. Października 1874.

(3763) **Edykt.**

L. 22.693. C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych orzekł w myśl §. 488 i 493 p. k., że artykuł pod napisem: „Prawdy pisać nie wolno“ umieszczony w Nr. 20. czasopisma Włościanina z dnia 16. Października 1874 zawiera przedmiotową istotę występku z §. 300 k. k., a artykuł pod napisem: „Sposób życia żołnierzy“ w tym samym numerze umieszczony przedmiotową istotę występku z §. 491, 492, 493 k. k. i art. V ustawy z d. 17. Grudnia 1862 Nr. 8 dz. p. p. z roku 1863.

Rozpowszechnienie stronic inkryminowanych 155, 156, 157 i 158 pomienionego Nru zostaje zatem zakazane.

Kraków dnia 22. Października 1874.

(3773 1—3) **Edykt.**

L. 2835. Ze strony c. k. Sądu powiatowego w Lubaczowie podaje się niniejszem do wiadomości, iż w sprawie Herscha Katza przeciw Jurkowi i Ahafii Colta pto. 540 zł. z pn. odbędzie się celem zaspokojenia dłużnej kwoty w tutejszym c. k. Sądzie powiatowym przymusowa sprzedaż gospodarstwa pod l. k. 31 w Załużu położonej Jurka i Ahafii Colta własnej w trzech terminach, t. j. na dniu 3. Listopada, 7. Grudnia 1874 i 14. Stycznia 1875, każdą razą o godzinie 10tej rano.

Każdy chęć kupna mający obowiązany jest złożyć wadyum przed rozpoczęciem licytacyi w kwocie 90 złr.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tutejszego Sądu w zwykłych godzinach urzędowych.

C. k. Sąd powiatowy

Lubaczów dnia 20. Sierpnia 1874.

(3779 1—3) **Ogłoszenie.**

L 1477/R. s. o. Niniejszem rozpisuje się konkurs na następujące posady nauczycieli:

1. W Dąbrowie przy szkole etatowej o 4. nauczycielach,
   a) posada nauczyciela starszego z płacą 350 zł. w. a.
   b) posada nauczyciela młodszego z płacą 210 zł. w. a.
   c) posada nauczyciela młodszego z płacą 210 zł. w. a.

   Prezentuje miejscowa Rada szkolna
2. W Brniu Osuchowskim (pow. Mielec) posada nauczyciela z płacą w gotówce 260 zł. i użytek z pola wartości 40 zł.

   Prezentuje miejscowa Rada szkolna wraz z dotyczącym obszarem dworskim.
3. W Domacynach (pow. Mielec) posada nauczyciela z płacą 283 zł. 20 ct. i użytek z pola wartości 16 zł. 80 ct.

   Prezentuje miejscowa Rada szkolna.
4. W Woli wadowskiej (pow. Mielec) przy szkole etatowej o 2. nauczycielach: posada nauczyciela młodszego z płacą 200 zł. w. a.

   Prezentuje miejscowa Rada szkolna.

Do otrzymania jednej z powyższych posad wymaga się uzdolnienia do pospolitych szkół ludowych.

Kandydaci będący już w służbie mają podania swoje w potrzebne dowody zaopatrzone wnosić za pośrednictwem swych przełożonych i tych Rad szkolnych okręgowych, pod których są zwierzchnictwem do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Tarnowie najdalej do 30. Listopada 1874.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Tarnów dnia 22. Października 1874.

(3753 1—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

L. 5583. C. k. Sąd powiatowy w Oświęcimie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, iż w sprawie egzekucyjnej Pana Dr Rössler przeciw Maryannie Pietranczyk i przeciw Stanisławowi Franz Lorenz i Maryanna Pietranczyk pto. 133 zł. 95 ct w. a. na zaspokojenie powyższej pretensyi dozwolona rekwizycyą c. k. Sądu obwodowego w Bielsku z dnia 5. Września 1874 L. 11152 przymusowa sprzedarż realności włościańskiej składającej się z pobudynków i gruntów w protokole zajęcia bliżej opisanych pod Nr. 58 i 123 w Porębie wielkiej położonej, dłużnika własnej, w trzech terminach a to dnia 4 Listopada 2 Grudnia 1874 i na 11 Stycznia 1875 każdą razą o godzinie 9 przed południem we wsi Porębie wielkiej z tem dołożeniem że realność powyższa, na pierwszym i drugiem terminie tylko wyżej lub za cenę szacunkową, przy trzecim zaś terminie też i niżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu sprzedaną będzie, a każdy chęć licytowania mający winien będzie przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisarza licytacyjnego wadium w wysokości 10% wartości tejże realności, które najwięcej dającemu zatrzymanem reszcie zaś licytantom po ukończonej licytacyi zwróconem będzie.

Reszta warunków licytacyjnych tudzież protokół egzekucyjnego opisania egzucyjnego oszacowania mogą być w tutejszo-sądowej registraturze w czasie godzin urzędowych przejrzane.

Oświęcim dnia 6 Października 1874

(3692) **Kundmachung.**

Z. 55.932. Vom Lemberger k. k. Landesgerichte wird bekannt gemacht, daß auf Grnnd der bei der Tagfahrt vom 28 September 1874 von den erschienenen Gläubigern gemachten Vorschläge Herrn A. Urich, Kaufmann in Lemberg zum Verwalter der Izak Bodek'schen Konkursmasse und Landes-Advokat Dr. Leo Goldberg zu dessen Stellvertreter ernannt wurde.

Vom k. k. Landesgerichte.

Lemberg, am 3. October 1874.

(3716) **Kundmachung.**

Z. 8349 Bei dem Rzeszower k. k. Kreisgerichte wurde in das Handels-Register für die Einzelnfirmen eingetragen die Firma „Salomon Schenkel“ mit dem Orte der Niederlassung in Rzeszów.

Diese Firma führt Produkten- und Comissionsgeschäfte seit 25. August 1874.

Rzeszów den 8. Oktober 1874.

(3717 1—3) **Edikt.**

Z. 6061. Vom k. k. Bezirksgerichte Jaworów wird hiemit mit Bezug auf den in den Amtsblättern der Lemberger Zeitung Nr. 149, 152 und 153 eingeschaltene Edikt vom 15. April 1873 Z. 1662 kundgemacht, daß zur exekutiven öffentlichen Feilbietung der dem Schuldner Johann Stadelmajer gehörigen Haus- und Grundrealität Nr. 27 in Kuttenberg im Zwecke der Einbringung der durch Rachel Zottenberg ersiegten Wechselforderung pr. 275 fl. öst. W. s. N. G. der Termin auf den 19. November 1874 um 10 Uhr Vormittags h. g. bestimmt, an welchem die genannte Realität auch unter dem Schätzungspreise, und übrigens unter den im obberufenen Edikte festgesetzten Bedingungen, an den Meistbietenden veräußert werden wird; wozu die Kauflustigen eingeladen werden.

Das Vadium beträgt 289 fl. öst. W. Die übrigen Licitations-Bedingnisse können in der h. g. Registratur eingesehen werden.

Vom k. k. Bezirksgerichte.

Jaworow, am 10. August 1874.

(3808 1—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 8704/pr. W celu obsadzenia posady dyrektora rachunkowego przy namiestnictwie w randze VI. klasy rozpisuje się konkurs do 25. Listopada r. b.

Ubiegający się, winni swe podania zaopatrzone w dowody kwalifikacyi i znajomości języków krajowych wnieść w drodze właściwej w terminie powyższym do c. k. Prezydyum Namiestnicta.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 25. Października 1874.

(3683 1—3) **Edykt.**

L. 1344. Z c. k. Sądu powiatowego w Bukowsku uwiadamia się nieobecnego z miejsca pobytu niewiadomego Jana Długosza, iż dnia 4. Października 1873 zmarł w Nowotańcu ojciec jego Józef Długosz z pozostawieniem testamentu, którym go jako spadkobiercę ustanowił. Wzywa się więc Jana Długosza, aby do objęcia spadku tego się zgłosił.

C. k. Sąd powiatowy.

Bukowsko dnia 10. Marca 1874.

(3670 1—3) **Edykt.**

L. 6204. C. k. Sąd powiatowy w Kutach podaje do wiadomości, iż Onysym Sływczuk zmarł w Hryniawie w dniu 27. Sierpnia 1869 r. bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Ponieważ temu c. k. Sądowi miejsce pobytu spadkobierców jego Jurka i Iwana Sływczuków nie jest znane, przeto wzywa się ich niniejszym edyktem, aby w przeciągu roku począwszy od dnia poniżej oznaczonego zgłosili się i deklaracyę tem pewniej wnieśli, inaczej bowiem postępowanie spadkowe po rzeczonym zmarłym będzie przeprowadzone z głoszonymi spadkobiercami i z kuratorem ich Jakowem Sływczukiem.

C. k. Sąd powiatowy.

Kuty dnia 26 Września 1874.

(3677 1—3) **Edykt.**

L. 16370. C. k. Sąd powiatowy deleg. miejski dla spraw cywilnych w Krakowie czyni wiadomo, że w drodze egzekucyi prawomocnego nakazu zapłaty z dnia 24. Kwietnia 1874 L. 8504, którym Tomaszowi Kuźnemu imieniem małoletniego syna Grzegorza Kuźnego polecono, aby zapłacił c. k. uprzywil. Zakładowi kredytowemu włościańskiemu we Lwowie resztującą z większej sumy 200 zł. w. a. kwotę 187 zł. 51 ct. z procentem po 12% od 4. Czerwca 1872 bieżącym, tudzież dalszym procentem zwłoki po 3% od kwoty w należytym czasie nie zapłaconej i kosztami sądowemi 9 zł. 47 ct. — dozwala się celem zaspokojenia wymienionych należytości, tudzież obecnie przyznanych się kosztów egzekucyjnych 7 zł. 11 ct. w. a. — przymusowej sprzedaży przez publiczną licytacyę realności pod L. kons. 316 sub. rep. 24 w Bieńczycach położonej, protokołem z dnia 30. Marca 1870 przez c. k. notar. Romana Goebla zdziałanym, a uchwałą z dnia 24. Sierpnia 1870 L. 14910 do wiadomości sądowej przyjętym, na zabezpieczenie rzeczonej sumy kapitalnej 200 zł. w. a. zastawniczo opisanej (które to zastawnicze opisanie obecnie na egzekucyjne się zamienia) a to pod następującemi warunkami:

Za cenę wywołania stanowi się sumę 400 zł. w. a. — jako wartość szacunkową wziętą za podstawę do wymiaru wysokości danej przez egzekwujący Zakład pożyczki.

Każdy chęć kupienia mający złoży przed licytacyą do rąk komisyi licytacyjnej jako zakład 10% sumy wywołania, to jest kwotę 40 zł. w. a. w gotówce, w obligacyach państwa, w listach zastawnych towarzystwa kredytowego, albo też w listach zastawnych c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego wraz z kuponami nie zapadłemi, a to według kursu w ostatniej „Gazecie Lwowskiej" ogłoszonego.

Prowadzący egzekucyę Zakład kredytowy włościański uwolniony jest jako licytant od składania wadyum.

Celem uskutecznienia tej licytacyi rozpisuje się trzy termina licytacyjne na dzień 18. Listopada, 16. Grudnia 1874 i 14. Stycznia 1875, na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej niej, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Nabywca obowiązany będzie połowę ceny kupna, wliczając w nią zakład 40 zł. w. a. złożyć natychmiast po ukończonej licytacyi do rąk komisyi licytacyjnej, drugą zaś połowę po prawomocności aktu licytacyjnego, poczem mu dekret własności wydanym, ciężary hipoteczne na cenę kupna przeniesione i nabywca za zgłoszeniem się w fizyczne posiadanie tej nabytej realności wprowadzonym zostanie. Gdyby prowadzący egzekucyę Zakład kredytowy włościański realność tę za niższą cenę nabył, aniżeli jego przyznana pretensya wynosi natenczas uwolniony jest od składania ceny kupna i po należytem zalikwidowaniu dekret własności otrzyma.

Kraków dnia 3. Października 1874.

(3719 1—3) **Edykt.**

L. 3837. C. k. Sąd powiatowy w Nowymtargu czyni niniejszem wiadomem, że w roku 1848 zmarł Walenty Klamerus gospodarz gruntowy w Łopusznej bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia. Sąd nieznając pobytu jego córki i prawnej spadkobierczyni Maryanny Klamerus wzywa ją niniejszem, aby się w przeciągu roku od dnia niżej wyrażonego w Sądzie zgłosiła i swe oświadczenie do spadku Walentego Klamerusa wniosła, gdyżby w razie przeciwnym spadek ten pertraktowano z dziedzicami, którzy się do niego oświadczyli i z kuratorem Wojciechem Klamerus dla niej ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy

Nowytarg dnia 17. Września 1874.

(3722 1—3) **Edykt.**

L. 23698. C. k. wyższy Sąd krajowy lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25 Lipca 1871 L. 96 Dz. p. P. do powszechnej wiadomości że wskutek prośby gminy miasta Kołomyi o utworzenie nowych ciał tabularnych

a) dla rzeźni miejskiej, która w mieście Kołomyi, na przedmieściu Kuckiem, pod l. t. 1754/1955 parc. 774 i 775 w kołomyjskim powiecie sądowym i podatkowym leży, z gruntu objętości 2710☐ i budynków rzeźni i domu strażnika na tym gruncie stojących się składa i na wschód w długości 100 3' z realnością Onufrego Oryszczuka, na północ w długości 48⁰ z realnością spadkobierców Macieja Czaplińskiego na zachód w długości 20 z drogą do Ispasa a w długości 11⁰ z realnością Anny Mudrak, zaś na południe w długości 28⁰ do rzeczonej realności Anny Mudrak a w długości 20⁰ do młynówki od młynów Chełmickiego i Ciesielskiego odpływającej graniczy,

b) dla realności „ogród miejski" zwanej, która w Kołomyi pod l. subr. 5 l. k. 3 i l. top. 371/455 a nareszcie pod l. kat. 3, 4, 2921, 414 i 415 w kołomyjskim powiecie sądowym i podatkowym leży, z gruntu w objętości 2 morgów i 4340☐ i domu murowanego na tym gruncie stojącego się składa i na wschód z 54⁰ do realności Bazylego Ciesielskiego, na południe 83⁰ do realności Hersza Langenmassa, na zachód z 55⁰ do drogi do Oskrzesiniec wiodącej a na północ z 70⁰ do drogi zamkniętej przypiera; i

c) dla realności „jatki miejskie" zwanej, która w Kołomyi pod l. parc. 6809 w Kołomyjskim powiecie sądowym i podatkowym leży, z gruntu w objętości 870☐ i murowanego na nim budynku się składa i na wschód z 14⁰ 3' do ulicy bocznej od rynku do wału prowadzącej, na południe z 6⁰ do ulicy szkolnej żydowskiej, na zachód z 14⁰ 3' do ulicy bocznej, w której kanał a na północ z 6⁰ do ulicy szkarskiej graniczy; c. k. Sąd powiatowy w Kołomyi wygotował projekta otworzyć się mających ciał tabularnych, któreto projekta w tymże c. k. Sądzie powiatowym przejrzane być mogą a od dnia dzisiejszego za księgę gruntową uważane będą; równie oznajmia się, że od dnia dzisiejszego począwszy, nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hypoteczne na wyż opisanych nieruchomościach jako nowe ciała tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mających, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone na innych przeniesione, uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy Sąd krajowy wszystkich, którzyby

a) na zasadzie praw, przed dniem otwarcia tych nowych ciał tabularnych nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania, — bez różnicy, czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przypisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma,

b) już przed dniem otwarcia nowych ciał tabularnych na nieruchomościach tych lub na ich częściach nabyli prawa zastawu, służebności lub inne prawa do wpisu hypotecznego przydatne o ile prawa te, jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają a przy założeniu nowych ciał tabularnych wciągnięte nie zostały, — ażeby w c. k. Sądzie powiatowym w Kołomyi swoje oznajmienie do dnia 31 Stycznia 1875 (włącznie) tem pewniej wnieśli, ileże w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów, w nowej księdze gruntowej zawartych, prawa hypoteczne w dobrej wierze nabędą.

Czyni się zarazem uwagę, że obowiązek do zgłoszenia przez to nie ustaje, że prawo zgłosić się mające widocznem jest z księgi publicznej, już do użytku nie służącej lub z rezolucyi sądowej albo że poda nie stron, tyczące się tego prawa, do Sądu wniesionem zostało; — a nakoniec że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedyńczych stron miejsca nie ma.

Lwów dnia 14 Października 1874.

(3730) **Edykt.**

L. 30114. C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie ogłasza, iż firma: „Vereinte Papierfabrik zu Osiek et Łęki" z rejestrów handlowych wykreśloną została.

Kraków dnia 20. Października 1874.

(3731) **Obwieszczenie.**

L. 30220. C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedyńczych firmy: „Maszynowa fabryka deklu i pakowego papieru w Osieku i Łękach przy Oświęcimie", którą używać i podpisywać będzie p. K. J. Piasecki, zaś w języku niemieckim będzie ta firma opiewać: „Maschinen-Deckel- und Packpapier-Fabrik in Osiek und Łęki bei Oświęcim" i takową podpisywać będzie przedsiębiorca: „C. J. von Piasecki".

Kraków dnia 20. Października 1874.

(3733 1—3) **Edykt.**

L. 16230. C. k. Sąd obwodowy Tarnowski zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Jana i Jadwigę właściwie Reginę Nogów, że celem przeprowadzenia przeciw nim postępowania egzekucyjnego w sprawie Benjamina Reichera prawonabywcy Sary Schweid pto. 30 zł. w. a. dla nich kurator w osobie adw. Dr. Tokarza z substytucyą adw. Dr. Forysta ustanowiony został, oraz wzywa tychże, aby się w celu obrony swych praw do tegoż kuratora zgłosili.

C. k. Sąd obwodowy

Tarnów dnia 3. Września 1874.

(3742 1—3) **Edykt.**

14476. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia sumy wekslowej 200 zł. w. a. z pn. odbędzie się w gmachu c. k. Sądu obwodowego w Przemyślu na dniach: 19. Listopada i 17. Grudnia 1874 licytacyjna sprzedaż części gruntu pod l. k. 216 w Przemyślu na Garbarzach położonego Michała Puszyńskiego własnej, na rzecz p. Józefy Steuer.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w sumie 1374 zł. 10 ct. w. a.

Warunki licytacyjne przejrzeć mogą chęć kupienia mający w tutejszo-sądowej registraturze.

C. k. Sąd obwodowy

Przemyśl dnia 7. Października 1874.

(3732 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 12823. C. k. Sąd obwodowy Tarnopolski z życia i miejsca pobytu niewiadomego p. Marka Beera Kosel niniejszem uwiadamia, iż przeciw niemu p. Julia z Korytowskich z 1go małż. hr. Borkowska, z 2go małż. Ciepielowska, z 3go Zawadzka i p. Władysław Ciepielowski pozew o ekstabulacyę prawa zastawu dla sumy 100 zł. m. k. z odsetkami i kosztami w stanie biernym 10/11 części dóbr Susczyna i Ostalce zaintabulowanego pod dniem 3. Października 1874 L. n. 823 wnieśli.

Ponieważ miejsce pobytu pozwanego niewiadome jest, przeto temuż obrońca sądowy w osobie p. adw. Dr. Mantla zastępcą tego zaś p. adw. Dr. Sternklar z niebezpieczeństwem i na koszta pozwanego ustanowiony został, z którym spór wymieniony według ustaw sądowego postępowania przeprowadzony będzie.

Upomina się zatem z miejsca pobytu nieznanego pozwanego, by ustanowionemu sobie obrońcy pisma i inne dowody ku obronie praw swoich służące wcześnie udzielił lub innego sobie obrońcę obrał, tego sądowi temu oznajmił i wszystkie ku obronie swojej służące kroki poczynił, inaczej skutki zaniedbania swej winie przypisać będzie musiał.

Tarnopol dnia 12. Października 1874.

(3735 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 4874. Ze strony c. k. Sądu powiatowego w Kozowie czyni się wiadomo, że orzeczeniem c. k. Sądu obwodowego Złoczowa z dnia 2. Września 1874 l. 6322 Stanisław Smoła włościanin z Kozowy jako marnotrawca uznany i dla tegoż kurator w osobie Stefana Smoły gospodarza z Kozowy ustanowiony został.

C. k. Sąd powiatowy.

Kozowa dnia 12. Września 1874.

(3741 1—3) **Edykt.**

L. 55442. C. k. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że Marya Prochaska, Joanna Prochaska i Julia Prochaska zamężna Stökl przeciw Józefowi Berezniekiemu o wykreślenie sumy 300 zł. w. a. z pn. ze stanu biernego 1/7 części realności pod l. 68. 69 1/4 pod dniem 25. Września 1874 L. 55442 pozew wniosły i o pomoc sądową prosiły; ponieważ miejsce pobytu pozwanego, a wrazie jego śmierci tegoż spadkobierców jest niewiadome a zatem c. k. Sąd krajowy do zastępowania i na tegoż pozwanego koszt i szkodę tutejszego adw. Dr. Męcińskiego z zastępstwem adw. D. Majewskiego kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanego lub tegoż spadkobierców, aby w należytym czasie osobiście stanął, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 10 Października 1874.

(3743 1—3) **Edykt.**

L. 2866. W skutek polecenia Wys. c. k. Sądu wyższego z dnia 25. Czerwca 1874 L. 7433 podaje się do powszechnej wiadomości, że Karol i Rozalia małżonkowie Grzybowscy podali prośbę o utworzenie korpusu tabularnego dla realności pod l. 441 w Wieliczce, obejmującej wedle arkusza gruntowego z r. 1820 parcelę 692/684 w obszarze 24 kw. sążni, a wedle nowego pomiaru obejmującej parcelę 328 w obszarze 33 kw. sążni i parcelę 435 w obszarze 155 kw. sążni, razem 188 kw. sążni, która to realność wedle dekretu dziedzictwa C. z dnia 2. Listopada 1839 r. po Agnieszce ze Sroczyńskich Kulisowej pozostałą odziedziczyli: Józefa, Rozalia i Maryanna Kulisy wedle kontraktu D. z dnia 24. Listopada 1855 r. 1/3 część Maryanny Kulisa nabyli Karol i Rozalia małżonkowie Grzybowscy a wedle kontraktu F. i dekretu dziedzictwa E 1/6 części tejże realności od Józefy Jawnej nabyli Karol i Rozalia z Kulisów małżonkowie Grzybowscy, przez co realność ta należy do Rozalii z Kulisów Grzybowskiej w 7/12 częściach, do Karola Grzybowskiego w 3/12 częściach, a do Teresy Jawnej w 2/12 częściach i podający żądają, ażeby po Jadwidze ze Sroczyńskich Kulisowej zaintabulowano Maryannę z Kulisów Gawronka, Rozalię z Kulisów Grzybowską i Józefę Jawną — każdą po 1/3 części, dalej Rozalię z Kulisów Grzybowską i Karola Grzybowskiego za właścicieli po połowie 1/3 części, Maryanny z Kulisów Gawronkowej własnej wreszcie Rozalię z Kulisów Grzybowskę i Karola Grzybowskiego za właścicieli 1/6 po Józefie Jawnej, razem ażeby zaintabulowano Rozalię Grzybowską za właścicielkę 7½ a Karola Grzybowskiego za właściciela 3/12 części realności pod l. 441 w Wieliczce. Wzywa się zatem wszystkich, coby na podstawie prawa uzyskanego przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego, domagali się jakiejś zmiany stanu czynnego, co do prawa własności lub posiadania tej realności, lub którzyby używali prawo zastawu albo służebnictwa, albo też inne prawo do intabulacyi zdolne, aby te swoje pretensye z żądaniem prawa pierwszeństwa przy dołączeniu dotyczących dokumentów w tutejszym Sądzie powiatowym w przeciągu trzech miesięcy, to jest od dnia pierwszego ogłoszenia w Gazecie urzędowej do dnia 25. Stycznia 1875 bez względu na inne podania w tym przedmiocie do Sądu wniesione — gdyż inaczej utraciliby w moc §. 6. ustawy z dnia 25. Lipca 1871 prawo do urzeczywistnienia owych pretensyj przeciw trzecim osobom, które w dobrej wierze nabyły prawo rzeczone tabularne na podstawie w pisów w nowym korpusie tabularnym zawartych a niezaprzeczonych, tudzież iż przywrócenie jako też przedłużenie tego terminu edyktalnego do zgłoszenia pretensyj miejsca mieć nie będzie.

C. k. Sąd powiatowy

Wieliczka dnia 10. Września 1874.

(3734 1—3) **Edykt.**

L. 9133. C. k. Sąd obwodowy jako handlowy i wekslowy w Złoczowie uwiadamia niniejszym edyktem Dmytra Skolarza i Józefę Skolarz, że na prośbę Jacentego Trusia de pres. 16 Kwietnia 1874 do liczby 3798 tusząca uchwałą z dnia 29. Kwietnia 1874 do l. 3798 przeciw nim nakaz zapłaty sumy wekslowej 40 zł. w. a. z pn. wydany został. Gdy pozwani Dmytro Skolarz i Józefa Skolarz z miejsca pobytu są niewiadomi przeto c. k. Sąd obwodowy w Złoczowie w celu ich zastępowania w niniejszej wedle ustawy wekslowej przeprowadzić się mającej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, ustanowił kuratorem brodzkiego p. adw. Dr. Ornsteina z dodaniem mu na zastępcę p. adw. Dr. Kukucza.

Upomina się niniejszym edyktem pozwanych, aby się do ustanowionego kuratora zgłosili i jemu swe środki obronne podali lub innego obrońcę wybrali i o tem c. k. Sądowi donieśli i w ogóle wszystkich możebnych do swej obrony środków prawnych użyli, w przeciwnym razie wynikłe złe skutki sobie sami będą musieli przypisać.

Z Rady c. k. Sądu obwodowego.

Złoczów dnia 9. Września 1874.

(3752 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 4849. C. k. Sąd powiatowy w Mielnicy podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie Chaima Lande przeciw Mykicie Łysak pto 50 zł. z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 152 w Krzywczu a to na dniach 10 Listopada i 9. Grudnia 1874 a wrazie nieudania się na dniu 12. Stycznia 1875 o 9 godzinie rano w tutejszym Sądzie.

Cena szacunkowa wynosi 190 zł., wadyum 19 zł.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w tu sądowej registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego.

Mielnica dnia 20. Września 1874.

(3608 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

L. 8737 pr. Celem obsadzenia kilku posad **starostów**, w randze VII klasy, ewentualnie kilku **sekretarzy** namiestnictwa, w randze VIII klasy, rozpisuje się konkurs do 25. Listopada r. b.

Ubiegający się winni swe podania zaopatrzone w dowody kwalifikacyi wnieść w terminie powyższym w drodze właściwej do c. k. Prezydyum Namiestnictwa.

We Lwowie, 24. Października 1874.

(3660 3—3) **Edykt.**

L. 6877. C. k. Sąd powiatowy w Kętach podaje do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia sumy 100 złr. a. w. Franciszce Janoszowej od Tomasza Koniorczyka się należącej z pn. dozwoloną została publiczna sprzedaż do Tomasza Koniorczyka należącej połowy realności w Czańcu pod l. k. 334 położonej, i że licytacya ta odbędzie się w c. k. Sądzie powiatowym w Kętach w 3 terminach, a mianowicie w dniu 23. Listopada 1874, w dniu 7. Grudnia 1874 i w dniu 21. Grudnia 1874 każdą razą o godzinie 10. zrana.

Cenę wywołania stanowi suma 232 zł. 2½ ct.

Protokół zastawniczego opisania, protokół oszacowania, tudzież warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej, a wykaz podatków w c. k. urzędzie podatkowym w Białej.

Dla wszystkich interesowanych z imienia i nazwiska i z miejsca pobytu niewiadomych, którzyby jakiekolwiek prawa do sprzedać się mającej połowy realności w Czańcu pod l. k. 334 położonej uzyskali, ustanowionym został kuratorem c. k. notaryusz Dr. Jan Markel w Kętach.

O czem się wszystkich tych niewiadomych niniejszym edyktem zawiadamia.

Kęty dnia 10. Października 1874.

(3667 3—3) **Eydkt.**

L. 3171. C. k. Sąd powiatowy w Tarnobrzegu podaje do wiadomości, że Majer Sufrin wniósł pod dniem 9. Lipca r. b. do 3171 przeciw Wojciechowi Stali z Dzikowa pozew o zapłacenie 59 złr. 78 ct. Gdy zaś pozwany już zmarł, przeto dla nieobjętej jego masy ustanawia się kuratorem Jana Stale z Machowa, któremu doręcza się pozew ten z wyznaczeniem terminu do rozprawy na 20. Listopada r. b. o 9. rano.

Wzywa się zatem niewiadomych z miejsca pobytu spadkobierców Wojciecha Stali, aby zgłosili się do ustanowionego dla nich kuratora i temuż udzielili potrzebnej informacyi, albo sobie u niego pełnomocnika wybrali i Sąd tutejszy o tem uwiadomili, w przeciwnym bowiem razie, przypisać sobie będą musieli wszelkie skutki jakieby z tego zaniedbani wynikły.

C. k. sąd powiatowy.

Tarnobrzeg dnia 4. Października 1874.

(3661 3—3 **Edykt.**

Nr. 37737. C. k. sąd krajowy lwowski ustanawia dla niewiadomego miejsca pobytu Izaka Herszka 2. im. Samuely z powodu: iż Władysław i Henryka Siemońscy złożyli pod dniem 20. Czerwca 1874 liczba 37737 do depozytu sądowego na rzecz masy spadkowej Szulima Samuelego zaintabulowany w stanie biernym dóbr Siedliska kapitał 7000 i 6% odsetki za 4, lata i 6 dni w ilości 1687 zł. 2 ct. a. w. z prośbe o przechowanie łącznej kwoty 8687 zł. 2 ct. na rzecz masy spadkowej Szulima Samuely kuratora w osobie p. adw. Dr. Jekelesa i o tem Izaka Herscha Samuelego niniejszym edyktem uwiadamia, by mu przestrzeganie praw swoich umożliwić.

C. k. Sąd krajowy.

Lwów 5. Września 1874.

(3662 3—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

L 8963. C. k. Sąd powiatowy w Brzeżanach podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na prośbę Maryanny Kwas jako praw nabywczyni Antoniego Ołtarzewskiego i Józefa Werschlera celem zaspokojenia wywalczonej przeciw Franciszkowi Kapanowskiemu kwoty 200 złr. a. w. z odsetkami po 24% od dnia 26. Czerwca 1873 bieżącemi kosztami egzekucyjnemi w kwocie 9 zł. 95 ct., 6 zł. 7 ct., 10 zł. 6 ct. i 9 zł. 71 ct. w. a. odbędzie się w Sądzie tutejszym w dniach 19. Listopada 1874 i 23. Grudnia 1874 każdą razą o godzinie 10. przed południem przymusowa publiczna sprzedaż realności w Brzeżanach na przedmieściu miasteczku pod l. kons. 16, położonej według Dom. Tom. II. pag. 123 n. 5 haer. Franciszka Kapanowskiego własnej.

Rzeczona realność zostanie przy obu terminach tylko za cenę szacunkową lub wyżej tejże sprzedaną.

Za cenę wywołania ustanawia się cenę szacunkową w kwocie 712 zł. 90 ct. w. a.

Każdy chęć kupienia mający winien jest 10% ceny szacunkowej jako wadyum to jest kwotę 71 zł. 29 ct. w, a w gotówce, listach zastawnych galic. instytutu kredytowego lub galicyjskich obligacyach indemnizacyjnych podług ostatniego kursu lub też książeczkach kasy oszczędności do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, które to wadyum nabywcy w cenę kupna wrachowane, zaś reszta licytantów po licytacyi zwrócone zostaną.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież akt oszacowania i wyciąg tabularny mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

Względem ciężarów dotyczącej realności sprzedać się mającej, ostatnia się chęć kupienia mających do ksiąg gruntowych i do c. k. urzędu podatkowego.

O tej licytacyi zawiadamia się obydwie strony, tudzież wierzycieli tabularnych, a mianowicie c. k. Namiestnictwo jako dyrekcyę funduszów indemnizacyjnych, c. k. prokuratoryę skarbu, c. k. urząd podatkowy w Brzeżanach, Mojżesza Arona Allerhanda Ant. Frohlicha, tudzież wszystkich wierzycieli, którzyby tymczasowo do tabuli weszli, lub którzyby o tej uchwale z jakiegokolwiekbądź powodu wcześnie zawiadomieni być nie mogli, przez ustanowionego kuratora p. adwokata Dr. Finkelsteina.

Z c. k. sądu powiatowego.

Brzeżany dnia 30. Września 1874.

(3684 3—3) **Edykt.**

L. 2168/k. Podaje się do publicznej wiadomości, że w nocy z 18/19 Września b. r odebrano w Witkowicach Ropczyckiego powiatu nieznajomemu klacz białawą (szadą)-jeszcze młodą, z ciemną grzywą, czarnem, ogonem i czarnemi po kolana nogami, chłopskiej rasy. Wzywa się właściciela tejże prawdopodobnie z kradzieży pochodzącej klaczy, ażeby się w przeciągu 6ciu tygodni zgłosił i swoje prawa wykazał gdyż inaczej klacz przez publiczną licytacyę sprzedaną, a pieniądze do Sądu złożone zostaną. Gdyby zaś właściciel w przeciągu jednego roku od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu się nie zgłosił, natenczas złożone zostaną te pieniądze do kasy państwa.

C. k. Sąd powiatowy

Ropczyce dnia 16. Października 1874.

(3694 3—3) **Edykt.**

L. 57018. C k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie uwiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego p. Tytusa Korosteńskiego, iż w skutek wniesionego przeciw niemu przez p. Marcina Szostakiewicza w dniu 4. Października 1874 do l. 57018, pozwu uchwała z dnia 9. Października 1874 l. 57018, nakaz zapłaty sumy wekslowej 1000 zł. z pn. wydanym, i do zastępywania go w tym sporze na jego koszt i niebezpieczeństwo kurator w osobie p. adw. Dr. Emila Hilbrichta z substytucyą p. adw. Dr. Szwedzickiego ustanowionym został, z którymto kuratorem sprawa ta wedle ustaw w Galicyi obowiązujących przeprowadzoną będzie. Wzywa się zatem pozwanego, ażeby ustanowionemu kuratorowi wszelkie środki obrony podał, albo też innego obrońcę wybrał i sądowi oznajmił słowem stosownych do swojej obrony środków użył, gdyż w przeciwnym razie wynikające z zaniedbania złe skutki, sam sobie przypisaćby musiał.

Lwów dnia 9. Października 1874.

(3669 3—3) **Edykt.**

L. 5175. C. k. Sąd powiatowy w Kutach podaje do wiadomości, że dnia 2 Kwietnia 1866, umarł w Kobakach, Iwan Dupej, nie zostawiwszy rozporządzenia ostatniej woli i że po nim pertraktacya spadku w tym sądzie zaprowadzoną jest.

Do tego spadku konkursują między innemi Stefan i Mykieta Dupej.

Ponieważ ale miejsce pobytu tychże nie jest znanem przeto wzywa się ich, aby w przeciągu roku od dnia niżej wyznaczonego się zgłosili, i oświadczenie do spadku powyższego wnieśli, gdyż inaczej spadek ten z deklarującemi się spadkobiercami i z kuratorem ich w osobie Wasyla Dupeja nadanym, pertraktowanym będzie.

C. k. Sąd powiatowy

Kuty, 31 Grudnia 1873

(3668 3—3) **Edykt.**

L. 3925. C. k. Sąd powiatowy w Kutach czyni wiadomo, że w dniu 18 Października 1863 zmarła w Kutach Antonina Gruber bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Ponieważ między innymi konkuruje do spadku Marya Genthowa, a miejsce jej pobytu nie jest teraz sądowi znane, przeto wzywa się ją, aby w przeciągu roku począwszy od dnia powyżej oznaczonego zgłosiła się, i do spadku oświadczyła się inaczej bowiem postępowanie spadkowe będzie przeprowadzone z zgłoszonymi spadkobiercami i kuratorem ustawowionym jej, w osobie Marka Donigiewicza

C. k. Sąd powiatowy.

Kuty dnia 25 Lipca 1874.

(3693 3—3) **Edykt.**

L. 55440. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż wskutek podania de praes. 19 Sierpnia 1873 l. 48937 na mocy uchwały z dnia 6 Września 1873 do liczby 48937 Abraham Israel Rosenthal na podstawie cesyi ddto. Lwów 18 Sierpnia 1873 za właściciela zaintabulowanej ut Dom. 92 pag. 439 n. 41 on. na rzecz Bronisława Brześciańskiego sumy 100 zł. z pn. zaintabulowany został.

Powyższa uchwała doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Bronisławowi Brześciańskiemu lub tegoż z życia i miejsca pobytu niewiadomym sukcesorom do rąk równocześnie wobec adw. Dr. Starzewskiego z zastępstwem adw. Dr. Łubińskiego ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym Edyktem Bronisława Brześciańskiego lub tegoż sukcesorów aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora, lub też w Sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosili i celem przestrzegania swoich praw, stosownych środków użyli ile że z zaniedbania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypiszą.

Z c k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 3. Października 1874.

(3702 3—3) **Edykt.**

L. 22721. W drodze dalszej egzekucyi aktu notaryalnego z dnia 23. Lipca 1872 i poświadczenia notaryalnego z dnia 27. Stycznia 1873, celem zaspokojenia należytości pp. Naftalego Reicha i Bernarda Weissberga w kwocie 8000 zł. w. a. z procentem 4% czyli 320 zł. w. a. miesięcznie od dnia 24 Stycznia 1873 bieżącym i kosztami egzekucyjnemi poprzednio w kwotach 16 zł. 58 ct. i 11 zł. 92 ct. tudzież dalszemi obecnie w kwocie 20 zł. 17 ct. w. a. przyznanemi, po prawomocnem przeprowadzeniu dwóch pierwszych stopni egzekucyi, dozwala się przymusowej sprzedaży przez publiczną licytacyę realności w Krakowie pod l. 295, Dz. I. (dawniej nr. 464 gm. IV.) położonej, według ks. gł. gm. IV. vol. nov. 4 pag 4. w. 7. haer. pp. Kaźmierza i Magdaleny Tarczuchów własnej.

Sprzedaż ta odbędzie się w tutejszym Sądzie w trzech terminach, a mianowicie 26. Listopada 1874, 23. Grudnia 1874 i 21. Stycznia 1875, każdym razem o godzinie 10. przed południem, pod następującemi warunkami:

1. Wartość szacunkowa 17.841 zł. w. a. stanowi cenę wywołania, niżej której sprzedaż nie nastąpi.
2. Wadyum wynosi 1784 zł. w. a.
3. Gdyby na tych trzech terminach sprzedaż nie nastąpiła, natenczas końcem ustanowienia warunków lżejszych termin się wyznacza w Sądzie tutejszym na dzień 26. Stycznia 1875, o godzinie 10 rano.

Resztą warunków licytacyjnych, akt oszacowania rzeczonej realności i wyciąg hipoteczny tejże, przejrzeć wolno w registraturze sądowej.

O czem się niniejszem tak chęć kupna mających jako też pp. Józefa Friedleina, Czesława Friedleina, Annę Friedleinową, Karola Friedleina, Zygmunta Friedleina, Jana Friedleina, Juliana Friedleina, Ludomię Friedlein i Rudolfa Fredleina, Samuela Fendlera, wszystkich z miejsca pobytu i życia niewiadomych, a w razie ich śmierci tychże niewiadomych spadkobierców, dalej wszystkich tych wierzycieli hipotecznych sprzedać się mającej realności, którzyby po dniu 6. Lipca 1874, do hipoteki tejże realności byli weszli, z tem nadmienieniem zawiadamia, że w celu ich zastępstwa kuratora w osobie tut adw. p. dra. Blatteisa z. substytucyą p. adw. dra. Altha ustanowiono

Kraków 2. Października 1874.

(3707 3—3) **Edykt.**

L. 9699/civ. C. k. Sąd powiatowy miejski delegowany dla spraw cywilnych w Rzeszowie ogłasza niniejszem, że w dalszym toku egzekucyi na zasadzie prawomocnej ugody sądowej, dnia 17. Maja 1872 do L. 758, po przeprowadzeniu 1. i 2. stopnia egzekucyi zezwala celem wydobycia pretensyi Maryanny Tomakowej, i Tomasza Stolarza, także Stępieniem i Wstępieniem zwanego w kwocie 100 zł. w. a. z pn. na przymusową publiczną sprzedaż realności Tomasza Stolaża także Stępieniem i Wstępieniem zwanego własnej, w Palikówce pod nr. 8. położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, pod następującemi warunkami:

1. Jako cenę wywołania gospodarstwa sprzedać się mającego ustanawia się na podstawie protokołu oszacowamia de praes. 25. Kwietnia 1874. L. 4091 kwotę 925 zł. w. a.
2. Do uskutecznienia tej dozwolonej sprzedaży wyznacza się trzy termina a mianowicie w dniu:
   17. Listopada 1874.
   3. Grudnia 1874.
   17. Grudnia 1874.,
   każdym razem o godzinie 10. z rana, z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność powyższa tylko wyżej ceny szacunkowej. na trzecim zaś i niżej takowej sprzedaną będzie.
3. Każdy chęć kupna mający, obowiązany będzie przed zaczęciem licytacyi, wadyum w kwocie 92 zł. 50 ct. w. a. w gotówce lub w papierach publicznych na giełdzie wiedeńskiej notowanych, według kursu z dnia poprzedniego w urzędowej gazecie lwowskiej zapisanego złożyć, które to wadyum po ukończeniu licytacyi wszystkim licytantom wydane, nabywcy zaś zatrzymane, i na poczet ceny kupna zaliczone zostanie.
4. Nabywca realności powyższej, winien będzie w 30 dni po prawomocności uchwały przyjmującej akt licytacyjny do wiadomości Sądowej resztę ceny kupna w depozycie sądowym złożyć, poczem nabywca dekretem własności zaopatrzony, a nadto na żądanie w posiadanie nabytej realności wprowadzony zostanie.
5. Od dnia nabytej realności ponosić będzie nabywca wszelkie ciężary do takowej przywiązane, a mianowicie opłacać podatki.
6. W razie, gdyby nabywca reszty ceny kupna w przepisanym terminie nie złożył, nowy termin licytacyjny na koszt nabywcy wyznaczony, i realność niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie, i zarazem utrata wadyum złożonego nastąpi.
7. Protokoły zajęcia i oszacowania realności pod Nr. 8. w Palikówce położonej, wolno jest stronom przejrzeć w tutejszo-sądowej registraturze.

Rzeszów dnia 30. Września 1874.

(3710 3—3) **Edykt.**

L. 53972. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa niniejszem edyktem posiadaczy wedle podania zagubionej książeczki galicyjskiej kasy oszczędności pod Nr. 30,463 z pierwotną wkładką 500 zł. w. a. opiewającej obecnie jedynie na sumę 200 zł. w. a. wystawionej na imię Scheindli Pick i okaziciela, ażeby powyższą książeczkę w przeciągu 6ciu miesięcy od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu licząc c. k. Sądowi krajowemu tem pewniej okazali, ileże po bezskutecznym upływie tego czasu rzeczona książeczka galicyjskiej kasy oszczędności za umorzoną uznaną zostanie.

Z c. k. Sądu krajowego

Lwów dnia 27. Września 1874.

(3721 3—3) **Edykt.**

L. 23645. C. k. wyższy Sąd krajowy Lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25 Lipca 1871 L. 96 Dz. pr. p. do powszechnej wiadomości, że w skutek prośby Jakóba Steigmana dnia 24 kwietnia 1874 do l. 4879 w c. k. Sądzie powiatowym w Kołomyi podanej, a po przeprowadzeniu dotyczącego dochodzenia sądowego c. k. wyższemu Sądowi krajowemu przedłożonej, o uzupełnienie księgi gruntowej miasta Kołomyi przez wpisanie jego realności l. k. 521 w Kołomyi, w tamtejszym powiecie sądowym i w tamtejszej gminie podatkowej położonej, składającej się z murowanego domu i gruntu w objętości 46□0 i 4□' i graniczącej na wschód z 9⁰ z realnością Abrahama Naglera na północ z 3⁰ 2′ z realnością Icka Salmana Lindenfelda i z 2⁰ 3′ z realnością Macieja Switkowskiego, na zachód z 7⁰ 2′ z realnością Abrahama Josla Reicha, a na południe z 5⁰ 3′ z ulicą miejską.

C. k. Sąd powiatowy w Kołomyi wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego, któryto projekt w tymże c. k. Sądzie powiatowym przejrzanym być może, a od dnia dzisiejszego za księgę gruntową uważanym będzie, — równie oznajmia się, że od dnia dzisiejszego począwszy, nowe prawa własności, zastawu, i inne prawa hypoteczne na wyż opisanej nieruchomości jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone na innych przeniesione, uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy Sąd krajowy wszystkich którzyby

a) na zasadzie praw, przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania, — bez różnicy, czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub połączenia ciał hypotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma,

b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub na jej częściach nabyli prawa zastawu, służebności, lub inne prawa do wpisu hypotecznego przydatne, o ile prawa te jako należące do niniejszego ciała biernego, wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, — ażeby w c k. Sądzie powiatowym w Kołomyi swoje oznajmienie do dnia 31. Stycznia 1875 włącznie tem pewniej wnieśli, ileże w przeciwnym razie utracą prawo oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych, prawa hypoteczne w dobrej wierze nabędą.

Czyni się zarazem uwagę, że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedynczych stron miejsca nie ma, i że obowiązek zgłoszenia przeto nie ustaje, że prawo zgłosić się mające widocznem jest z księgi publicznej, już do użytku nie służyć, lub z rezolucyi sądowej, albo że podanie stron tyczące się tego prawa do Sądu wniesionem zostało.

Z c. k. wyższego Sądu krajowego.

Lwów dnia 14. Października 1874.

(3696 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 2963. C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce czyni wiadomo, że w skutek odezwy c. k. Sądu krajowego w Krakowie z dnia 12. Czerwca t. r. l. 16.330 celem zaspokojenia wywalczonej przez spadkobierców Mojżesza Sonnenscheina przeciw Agnieszce Bąbała kwoty 325 zł. w. z procentem 6% od dnia 9. Stycznia 1870 r. tudzież kosztami sporu w ilości 9 zł. 22 ct., 9 zł. 86 ct. i kosztami egzekucyjnemi w kwocie 4 zł. 17 ct., 4 zł. 97 ct. i 29 zł. 72 ct. w. a. poprzednio oraz w kwocie 16 zł. 1 ct. obecnie przyznanemi rozpisuje się publiczna sprzedaż realności pod Nr. k. 8 w Lednicy dolnej położonej, pozwanej Agnieszki Bąbaliny własnej, ciało tabularne stanowiącej i na 1735 zł. 65 ct. oszacowanej, w trzech terminach a to: dnia 30. Listopada 1874, 28. Grudnia 1874 i 28. Stycznia 1875, każdą razą o godzinie 10tej rano w tutejszym sądzie z tem zastrzeżeniem, iż realność ta przy pierwszych dwóch terminach tylko powyżej lub za cenę szacunkową, przy trzecim zaś terminie także poniżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych, ekstrat tabularny i protokół oszacowania mogą być w registraturze lub w dzień licytacyi przy komisyi przejrzane.

Wieliczka dnia 16. Września 1874.

(3712 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 2348/R s. o. Niniejszem ogłasza się konkurs na następujące posady nauczycielskie przy szkołach ludowych już zreorganizowanych.

I. W powiecie Tarnopolskim:

1. w Baworowie (etatowa) z płacą 193 zł. 20 ct. 29 korcy i 8 garncy zboża, 10 zł. na pauszale, 600 okłotów na opał, koleją usługą i ogrodem.
2. w Cebrowie (etatowa) z płacą 177 zł. 33 korcy zboża, 720 okłotów na opał, 10 zł. na pauszale, usługą kolejną i ogrodem.
3. w Czernielowie ruskim (etatowa) z płacą 300 zł., 10 zł. na pauszale, 720 okłotów na opał, usługą kolejną i ogrodem.
4. w Łuce wielkiej (etatowa) z roczną płacą 300 zł., 10 zł. na pauszale, 420 okłotów na opał, usługą kolejną i ogrodem.
5. w Proszowie (etatowa) z płacą 219 zł. 21 korcy i 16 garncy zboża, 10 zł. na pauszale, 900 okłotów na opał, usługą kolejną i ogrodem.

II W powiecie Skałackim:

6. w Oknie (etatowa) z płacą 130 zł. 80 ct., 50 korcy zboża, 10 zł. na pauszale, 480 okłotów na opał, usługą kolejną i ogrodem.
7. w Orżechowcu (etatowa) z płacą 176 zł. 13 ct., 38 korcy 28 garncy zboża, 10 zł. na pauszale, 622 okłotów na opał, kolejną usługą i ogrodem.
8. w Ostapiu (etatowa) z płacą 165 zł. 44 ct, 40 korcy i 12 garncy zboża, 10 zł. na pauszale, 18 zł. na stróża, 640 okłotów na opał i ogrodem.
9. w Poznance hetmańskiej (filialna) z płacą 166 zł., 30 korcy zboża, 10 zł. na pauszale, 12 zł. na sługę szkolnego, 480 okłotów na opał i ogrodem.
10. w Rożyskach (filialna) z płacą 181 zł. 84 ct., 20 korcy i 2 garncy zboża twardego. 10 zł. na pauszale, 12 zł. na stróża, 435 okłotów na opał i ogrodem.
11. w Skałacie a) posada dyrygującego nauczyciela z płacą 326 zł. 56 ct., 50 zł. za kierownictwo, wolnem pomieszkaniem, 12 fur drzewa z dostawą na opał dla nauczyciela kierowni, 7 kóp okłotów na opał szkoły, na pauszale 15 zł. i 18 zł. na sługę szkolnego. b) posada nauczyciela drugiego z roczną płacą 350 zł. w. a.

III. W powiecie Zbarazkim:

12. w Palczyńcach (etatowa) z płacą 148 zł. 88 ct., 39 korcy zboża, 10 zł. na pauszale, 600 okłotów słomy na opał, 130 garncy zboża na sługę szkolnego i ogrodem.
13. w Stryjówce (etatowa) z płacą 137 zł. 50 ct., 39 korcy i 28 garncy zboża, 10 zł. na pauszale, 12 zł. na sługę szkolnego, 20 kóp i 12 okłotów na opał i ogrodem.
14. w Szelpakach (filialna) z płacą 149 zł., 27 korcy zboża, 9 kóp okłotów na opał, 10 zł. na pauszale, kolejną usługą i ogrodem.
15. w Tokach (etatowa) posada młodszego nauczyciela z płacą 200 zł. w. a.

IV. W powiecie Husiatyńskim:

16. w Czabarówce (etatowa) z płacą 220 zł. 25 ct, 32 korcy zboża twardego, 10 zł. na pauszale, 12 zł. na sługę szkolnego, 752 okłotów na opał i ogrodem.

V. W powiecie Trembowelskim:

17. w Plebanówce (etatowa) z płacą 179 zł. w. a., 33 korcy twardego zboża, 10 zł. na pauszale, 12 zł. na sługę szkolnego, 8 sągów drzewa na opał i ogrodem.

Wszędzie prezentuje Rada szkolna miejscowa.

Podania zaopatrzone w potrzebne załączniki należy wnieść za pośrednictwem swej przełożonej władzy najdalej do 15go Listopada 1874 do okręgowej Rady szkolnej w Tarnopolu.

Z Rady szkolnej okręgowej
Tarnopol dnia 9. Października 1874.

(3679 3—3) **Edykt.**

L. 6575. C. k. Sąd powiatowy deleg. dla okolicy miasta Lwowa zawiadamia Wojciechową Gierczucką i jej spadkobierców z życia i miejsca pobytu niewiadomych, iż pod dniem 6. Sierpnia 1874 l. 6575 przez Sarę Orenstein i Mojżesza Lifczes pozew przeciw nim o intabulacyę Mojżesza Lifczes za właściciela realności l. 53 w Hołosku wielkim wytoczonym, i że dla tych pozwanych kurator w osobie p. adw. Dr. Popiela z substytucyą p. adw. Dr. Pomianowskiego ustanowionym i termin do rozprawy na dzień 27. Listopada 1874 wyznaczonym został, wzywając zarazem tychże pozwanych by przed terminem do rozprawy wyznaczonym ustanowionemu kuratorowi potrzebną informacyę udzielili lub też na terminie osobiście albo przez innego zastępcę się jawili, w przeciwnym bowiem razie złe z tego wyniknąć mogące skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów dnia 2. Września 1874.

(3682 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 623/k. Dnia 8 b. m. przydybała c. k. Żandarmerya na targu tutejszym ogiera kasztanowatego, klacz guadą, i łoszę deresowate wraz z lekkim zwykłym wozem, które to przedmioty z kradzieży na nieznanym właścicielu popełnionej pochodzą. Wzywa się więc właściciela tych przedmiotów, aby się zgłosił w przeciągu roku licząc od dnia w którym edykt po raz trzeci umieszczony będzie w Gazecie Lwowskiej i aby swe prawo własności udowodnił.

Z. c. k. Sądu powiatowego.
Bukowsko dnia 9. Października 1874

(3701 3—3) **Obwieszczenie licytacyi.**

L. 18785. Tarnowska c. k. powiatowa dyrekcya skarbu podaje do wiadomości, iż w celu wydzierżawienia poboru podatku konsumcyjnego od mięsa w dzierżawnym okręgu wojnickim na czas od 1 Stycznia do końca Grudnia 1875 odbędzie się publiczna licytacya na dniu 3 Listopada 1874.

Cena wywołania 1922 zł. a poręczne 193 zł.

Bliższe warunki licytacyi mogą być przejrzane w zwykłych godzinach urzędowych w c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu.

C. k. powiatowa dyrekcya skarbu.
Tarnów dnia 16 Października 1874.

(3655 3—3) **Edykt.**

L. 11880. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje niniejszem do wiadomości, że w celu ściągnienia sumy 23657 zł. 95 ct. w. a. z pn. na rzecz c. k. aust. banku narodowego odbędzie się w dniach 19 listopada 1874, 17 grudnia 1874 i 14 stycznia 1875 zawsze o godzinie 10 przed południem w zabudowaniu sądowem egzekucyjna sprzedaż w drodze licytacyi dóbr Hnilice, Hnilicki i Koszlaczki w powiecie Zbarazkim położonych Julii hr. Ostrorożyny własnych.

Cena wywołania 140000 zł.

Każdy licytujący winien przed rozpoczęciem licytacyi dziesiątą część ceny wywołania t. j. sumę 14 000 zł. w. a bądź w gotówce, bądź w książeczkach galic. kasy oszczędności, w listach zastawnych galic. towarzystwa kredytowego, lub austr. banku narodowego, w galicyjskich obligacyach indemnizacyjnych, według ostatniego kursu do rąk komisyi licytacyjnej złożyć. Bliższe warunki można przejrzeć w registraturze sądu.

Dla tych którzyby dopiero po dniu 19 lipca 1874 prawa rzeczone na powyższe dobra uzyskali, lub którymby zawiadomienie o tej sprzedaży z jakiegokolwiek powodu w należytym czasie lub wcale nie mogło być doręczonem ustanawia się kuratorem adw. Dr. Kwiatkowskiego, a zastępcą tegoż adw. Dr. Sternklara, w Tarnopolu zamieszkałych.

Tarnopol dnia 28 Września 1874.

(3659 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 5613. C. k. Sąd powiatowy w Bełzie oznajmia niniejszem że w r. 1855 zmarł w Wareżu Mojżesz Samuel Kindler bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli. Ponieważ miejsce pobytu syna jego Eisiga Kindler, powołanego do spadku ustawą, nie jest wiadomem, przeto wzywa się go aby w przeciągu roku licząc od dnia dzisiejszego zgłosił się w tymże c. k. Sądzie i wniósł oświadczenie do spadku gdyż inaczej przeprowadzi się pertraktacyę spadku z spadkobiercami którzy się zgłosili z Löwiem Száchter, którego mianowano kuratorem nieobecnego Eisiga Kindlera.

Z c. k. Sądu powiatowego.
Bełz dnia 28 Września 1874.

(3676 3—3) **Edykt.**

L. 9667. C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie wiadomo czyni, iż w sprawie wekslowej Józefa Spiegel przeciw Zygmuntowi Jantа 50 zł. w. a. dla niewiadomego z miejsca pobytu Zygmunta Janty, mianuje kuratorem Adw. Dr. Forysta podstawiając mu Adw. D. Reinera,

Rzeczą jest kuranda osobiście się stawić, lub też kuratorowi swe dowody udzielić, lub też innego zastępcę sobie wybrać i Sądowi podać, ile że skutki sam sobie będzie musiał przypisać.

Z Rady c. k. Sądu obwodowego.
Tarnów dnia 6 Sierpnia 1874.

(3720 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 2024/k. W celu zabezpieczenia dostarczania żywności wraz z słomą na pościółkę i praniem bielizny dla więźniów tutejszosądowych na rok od 1 Stycznia do końca Grudnia 1875 lub też osobno żywności a osobno pościółki i pranie bielizny odbędzie się w tutejszym c. k. Sądzie jawny przetarg w dniu 5 Listopada b. r. a w razie nieudania się w dniu 12 Listopada b. r. w godzinach urzędowych a to od 8 rano do 3 po południu.

Przeciętna liczba więźniów do dziennego żywienia wynosi około 20 głów. Najmniej żądający utrzyma się.

Każdy przystępujący do przetargu winien złożyć na ręce komisyi przetargowej w ilości 150 zł. w. a. gotówką, lub papierami wartościowemi do umocnienia gotówek sierocinnych przydatnemi.

Resztę warunków przetargu w tutejszym Sądzie przejrzeć można.

C. k. Sąd powiatowy.
Sokal dnia 18 Października 1874.

(3672 3—3) **Konkurs.**

L. 23511. Posada listonosza, względnie posada woźnego pocztowego w tymczasowym charakterze w obrębie galicyjskiej Dyrekcyi poczt, płaca roczna 350 zł. 25% dodatek aktywalny i suknia służbowa in natura, kaucya 300 zł. względnie 200 zł.

Podania udokumentowane mają być w przeciągu czterech tygodni do c. k. Dyrekcyi poczt we Lwowie wniesione.

Posada ekspedyenta pocztowego w Jaworniku powiat Rzeszów za kontraktem służbowym i kaucyą 200 zł.

Płaca roczna 150 zł. ryczałt kancelaryjny 40 zł. i ryczałt 250 zł. za utrzymywanie posłańczych poczt pieszych do Dynowa.

Podania należy wnieść do c. k. Dyrekcyi poczt w terminie trzytygodniowym.

Lwów dnia 16. Października 1874.

(3625 3—3) **Edykt.**

L. 54633. C. k. Sąd krajowy w Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż w skutek podania gminy miasta Lwowa uchwałą z dnia 22. Listopada 1873 do l. 61.425 celem zaspokojenia wywalczonej sumy 1481 zł. 28 4/5 ct. w. w. na rzecz zakładu ubogich u św. Łazarza sekwestracya dochodów realności pod Nr. 127 3/4 dozwoloną została.

Uchwałę tę doręcza Sąd z życia i miejsca pobytu niewiadomej Chaji Esterce d. i. Rappaport a względnie nieznanym jej spadkobiercom do rąk równocześnie w osobie adw. kraj. Dr Szymona Schaffa z zastępstwem Dra Berlinera ustanowionego kuratora.

Niniejszem więc edyktem wzywamy p. Chaję Esterę Rappaport i jej spadkobierców ażeby w należytym czasie u ustanowionego kuratora, lub też w Sądzie osobiście lub też przez zastępcę się zgłosili i stosownie przestrzegania praw swych stosownie poczynili kroki, ileże z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypisze.

Z c. k. Sądu krajowego.
Lwów dnia 26. Września 1874.

(3649 3—3) **Edykt.**

L. 1791. C. k. Sąd powiatowy w Mielcu oznajmia, iż w celu wydobycia pretensyi Markusa Horowitza w kwocie 957 złr. w. a. z kosztami w kwocie 21 złr. 58 ct. w. a. i obecnie w kwocie 3 złr. 81 ct. w. a. przyznanemi po odtrąceniu spłaconej kwoty 77 złr. w. a. pozwala się na przymusową sprzedaż realności pod l. 1 w Josefsdorf położonej według księgi hypotecznej dla Josefsdorf tom. I. pag. 293 w 2 loco Jana Seclesa własnej, która to sprzedaż w trzech terminach t. j. dnia 18. Listopada 1874, dnia 23. Grudnia 1874 i dnia 27. Stycznia 1875 każdą razą o 10. godzinie rano w kancelaryi c. k. Sądu powiatowego w Mielcu pod następującemi warunkami nastąpi.

1. Za cenę wywołania oznacza się wyrachowaną przy oszacowaniu sumę 2990 złr. w. a., poniżej której realność ta sprzedaną nie będzie.
2. Każdy chcący kupić jest obowiązany przed licytacyą złożyć 10% ceny kupna t. j. kwotę 299 złr. w. a. do rąk komisyi licytacyjnej w gotówce.

Reszta warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg hypoteczny można przejrzeć w registraturze sądowej.

Mielec 10. Października 1874.

C. k. Sędzia powiatowy.

(3674 3—3) **Edykt.**

L. 11469. C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie czyni niniejszem z życia i miejsca pobytu niewiadomemu p. Franciszkowi Horeckiemu wiadomo, że przeciw niemu Scheindel Kiesler pozew do postępywania pisemnego o zmazanie zaintabulowanej na rzecz jego w stanie biernym realności w Stanisławowie pod l. kons. 9 i 10 2/4 położonej sumy 533 zł. 20 ct. m. k. z większej sumy 4000 zł. w. a. pochodzącej, z odnoszącymi się do tejże pozycyami, na dniu 12. Września 1874 do L. 11469 wniesła, i że wskutek tego ustanowiono dlań na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratorem Adw. Dr. Kwiatkowskiego z substytucyą Adwokata Dr. Tutaka, któremu też kuratorowi pozew celem zastępywania praw pozwanego doręczono.

Jest tedy rzeczą pozwanego, wyżywymienionego kuratora w tej sprawie zainformować, lub sobie innego zastępcę podac, — gdyż w razie przeciwnym wynikłe z tąd szkodliwe skutki sam sobie przepisać będzie musiał.

Z c. k. Sądu obwodowego
Stanisławów dnia 26 Września 1874.

(3650 3—3) **Edykt.**

L. 3980. C. k. Sąd powiatowy w Wadowicach podaje niniejszem do wiadomości, że we Wrześniu 1872 podczas jarmarku znaleziono w Wadowicach polares z gotówką 38 złr.. które po potrąceniu znaleźnego w kwocie 3 złr. 80 ct dla właściciela niewiadomego do depozytu sądowego złożone zostały.

Wzywa się przeto niewiadomego właściciela, ażeby w przeciągu 1 roku po swą zgubę do tutejszego Sądu się zgłosił i prawa swe udowodnił.

C. k. Sąd powiatowy
Wadowice dnia 13. Października 1874.

(3708 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 4077. C. k. Sąd powiatowy w Kulikowie podaje do powszechnej wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Markusa Lebwohl w kwocie 420 zł. w. a. z pn. rozpisano publiczną przymusową sprzedaż gospodarstwa pod L. 66 rep. 109 w Remenowie położonego, dłużnika Jurka Szuszko własnością będącego, w trzech terminach: dnia 11 listopada 1874, dnia 9 grudnia 1874 i dnia 21 grudnia 1874, każdą razą o godzinie 10 przed południem w Sądzie tutejszym odbywać się mających.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 1520 zł. w. a. Wadyum wynosi 152 zł. w. a.

Realność powyższa na dwóch pierwszych terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim terminie także niżej takowej sprzedaną zostanie.

Akt opisania i oszacowania jakoteż bliższe warunki licytacyjne mogą być w tutejszosądowej Registraturze przejrzane.

Z c. k. Sądu powiatowego.
Kulików dnia 21 Września 1874.

(3715 3—3) **Edykt.**

L. 30410. C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie na zasadzie § 198 Ordynacyi konkursowej, zezwolił na otwarcie konkursu na majątek firmy A K. Gąsiorowskiego kupca w Krakowie a mianowicie na majątek ruchomy gdziekolwiek się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach w których ordynacya konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje. Komisarzem konkursowym ustanawia się p. Smietańskiego c. k. Radcę Sądu krajowego a tymczasowym zarządcą masy p. Adw. Dr. Antoniego Rettingera z Substytucyą p. Adw. Dr. Stycznia.

Wierzycieli wzywa się niniejszym aby na terminie dnia 31 października 1874 o godzinie 4 po południu przed komisarzem konkursowym wyznaczonym, za przedłożeniem dokumentów któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy lub co do ustanowienia innego, tudzież aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. Sąd krajowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyi przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić albo takowe, nawet w tym przypadku gdyby się proces w toku znajdował do dnia 16 grudnia 1874 w c. k. Sądzie krajowym w Krakowie podług przepisu ordynacyi konkursowej unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili a na terminie na dzień 30 grudnia 1874 o godzinie 10 z rana w biórze komisarza konkursowego oznaczonym wymierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyi poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysługa prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, ktorzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie osoby w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele który w Krakowie lub w jego pobliżu zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Krakowie zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego, wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym by został.

Dalsze ogłoszenie w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.

Termin do likwidacyi oznaczony, jest zarazem terminem co do układów z wierzycielami.

Kraków 19 Października 1874.

(3904 1—3) **Obwieszczenie.**

Na dniu 31. października 1874 o godzinie 9. przed południem odbędzie się losowanie obligacyi funduszów indemnizacyjnych wielkiego księstwa Krakowskiego, Galicyi zachodniej i Galicyi wschodniej, w lokalu c. k. Namiestnictwa w domu W. Słowackiej pod L. 3. przy ulicy łyczakowskiej.

Co się podaje do powszechnej wiadomości z nadmienieniem, że stosownie do tutejszego obwieszczenia z dnia 2. marca 1873 do L. 1413 (Dziennik ustaw i rozporządzeń krajowych zeszyt VII. Nr. 24) wylosowane zostaną następujące obligacye a to:

a) z funduszu indemnizacyjnego Wielkiego księstwa krakowskiego.

2 obligacye po	50 zł.	100 zł.
16 obligacyi „	100 „	1.600 „
3 „ „	500 „	1.500 „
11 „ „	1000 „	11.000 „
1 obligacya na	5000 „	5.000 „
i obligacya Lit. *a)* w nominalnej wartości		10.800 „

czyli razem w kwocie 30.000 złr. m. k.

b) z funduszu indemnizacyjnego Galicyi zachodniej:

36 obligacyi po	50 zł.	1.800 zł.
222 „ „	100 „	22.200 „
44 „ „	500 „	22.000 „
104 „ „	1000 „	104.000 „
7 „ „	5000 „	35.000 „
5 „ „	10000 „	50.000 „
i obligacye lit. *a*) w nominalnej wartości		71.000 „

czyli razem w kwocie 306.000 złr. m. k.

c) z funduszu indemnizacyjnego Galicyi wschodniej;

42 obligacyi po	50 zł.	2.100 zł.
349 „ „	100 „	34.900 „
79 „ „	500 „	39.500 „
224 „ „	1000 „	224.000 „
9 „ „	5000 „	45.000 „
6 „ „	10000 „	60.000 „
i obligacye lit. a) w nominalnej wartości		125.500 „

czyli razem w kwocie 531.000 złr. m. k.

Z c. k. Namiestnictwa
jako Dyrekcyi funduszów indemnizacyjnych.

We Lwowie dnia 23. paźdz. 1874.

(3745 3—3) **Obwieszczenie**

L. 45987 Od dnia 1. Stycznia 1875 będą sprzedawać się zmienione znaczki stemplowe (marki) wszystkich kategoryi, z jedynym wyjątkiem marków stemplowych do gazet na 1 i 2 cnt. a mianowicie:

a) znaczki stemplowe na ½ ct., 2 ct., 3 ct., 4 ct., 5 ct., 7 ct., 10 ct. 12 ct.. 15 ct., 25 ct. 36 ct., 50 ct., 60 ct., 75 ct. i 90 ct, tudzież na 1 zł., 2 zł., 2 zł. 50 ct., 3 zł., 4 zł., 5 zł. 6 zł., 7 zł., 10 zł., 12 zł., 15 zł. i 20 zł.

b) znaczki stemplowe do kalendarzy na 6 ct

Będące teraz w używaniu marki stemplowe wszystkich powyżej poszczególnionych kategoryi wyjdą z dniem 31. stycznia 1875 całkiem z używania.

Użycie więc tych znaczków stemplowych po dniu 31. stycznia 1875 równać się będzie zupełnemu nieostęplowaniu, i pociągnie za sobą takie prawne skutki, jakie według ustaw o należytościach połączone są z nieostęplowaniem.

Od dnia 1. lutego do 30. kwietnia 1875 włącznie, będą urzędowe magazyny stemplowe wymieniać bezpłatnie wyszłe z używania i nie użyte marki stemplowe na nowe marki z zachowaniem istniejących w tej mierze przepisów.

Po dniu 30. kwietnia 1875 nie ma miejsca ani wymiana uchylonych znaczków stemplowych ani jakiekolwiek inne wynagrodzenie za takowe.

Z c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu.
Lwów dnia 19. października 1874.

Obwiszczenje.

Wid dnia 1. Januarja 1875 budut prodawaniji zmineniji znaky stempłewii (marki) wsich kategoryj z odnym izjatjem znakiw stempłewych do czasopysy na oden i 2 sot. a imenno.

a) znaky stempłewii na ½ sotnoho, 1 sot, 2 sot, 3 sot, 4 sot, 5 sot, 7, sot, 10 sot, 12 sot, 15 sot, 25 sot, 36 sot, 50 sot, 60 sot, 75 sot, i 90 sot, takož na 1 zł., 2 zł., 2 zł., 50 sot, 3 zł., 4 zł., 5 zł., 6 zł. 7 zł., 10 zł., 12 zł. 15 i 20 zł.

b) znaky stempłewii do wremennykiw na 6 sot

Buduczyji teper w używaniu marki stempłewii wsich powyższe wyczysłenych kategoryj wyjdut z dnem 31. Januarja 1875 ciłkom iz używanja.

Protoje używanje tych znakiw stempłewych po dniu 31. Januarja 1875 riwnaty sia butet sowsim neostępłowaniu i potiahnet za soboju takii prawnii slidstwija jakii pista ustaw o należytostiach połuczeniji sut z neostempłowaniem.

Wid dnia 1. Februarja do 30 Aprilia (w kluczno) budut urjadowyi magazyny stempłewii bezpłatno wymieniowaty wyszłyji z używanja a neużyty marki stempłewiji na nowoji marki z zachowaniemistniejuczych w tej miri perepisiw.

Po dniu 30. Aprilia 1875 ne maje mistcia ani wymina znesenych znakiw stempłewych ani żadnoje innoje wynahorożenje załijiże.

Z c. k. finanansowoj Dyrekcyi krajewoj.
Lwiw dnia 19. Oktobria 1874.

Kundmachung.

Vom ersten Jänner 1875 an werden geänderte Stempelmarken aller Kategorien (mit aleiniger Ausnahme der Zeitungs-Stempelmarken zu 1 kr. und 2 kr.) in den Verschleiß gesetzt und zwar:

a) Stempelmarken zu ½, 1, 2, 3, 4, 5; 7, 10, 12, 15, 25, 36, 50, 60, 75, und 90 Kreuz. dann zu 1 fl., 2 fl., 2 fl. 50 kr, 3 fl., 4 fl., 5 fl. 6 fl., 7 fl., 10 fl., 12 fl., 15 und 20 fl.

b) Kalenderstempelmarken zu 6 kr.

Die gegenwärtig im Verschleiße befindlichen Stempelmarken aller vorangeführten Kategorien werden mit dem 31. Jänner 1875 gänzlich außer Gebrauch gesetzt.

Die Verwendung der außer Gebrauch gesetzten Stempelmarken nach dem 31. Jänner 1875 ist daher der Nichterfüllung der gesetzlichen Stempelpflicht gleichzuhalten, und zieht die auf Grund der Gebührengesetze damit verbundenen nachtheiligen Folgen nach sich.

Die außer Gebrauch gesetzten unverwendet gebliebenen Stempelmarken werden unter Beobachtung der gesetzlichen Bestimmungen und Vorschriften von 1. Februar bis einschließlich 30 April 1875 bei den Stempelmagazins-Ämtern gegen neue Stempelmarken unentgeltlich umgewechselt

Nach dem 30. April 1875 finden weder die Umwechslung noch eine Vergütung bezüglich der aus dem Verschleiße gezogenen Stempelmarken statt.

Von der k. k. Finanz-Landes-Direktion
Lemberg den 19. Oktober 1874.

Doniesienia prywatne.

Towarzystwo Zaliczkowe **w Gorlicach** z nieograniczonem poręczeniem.

Sprawozdanie kasowe Towarzystwa zaliczkowego.

za czas od 1. Stycznia do 1. Października r. b.

L. 36.

Przychód.

1. Udziały Członków	zł.	4.633	ct. 78
2. Wierzyciele wekslowi	„	47.437	„ 08½
3. Zwrot pożyczek udzielonych na skrypta i weksle	„	82.971	„ —
4. Pobrane procenta	„	5.102	„ 09
5. Wstępne od członków	„	139	„ —
6. Zwrot kosztów administr.	„	64	„ 56½
7. Reszta kassowa	„	1.291	„ 70
Razem	zł.	141.639	ct. 22

Rozchód.

1. Spłata wierzycieli	zł.	18.682	ct. 91
2. Wypożyczono na weksle i skrypta	„	114.547	„ 00
3. Zwrot udziałów	„	775	„ 50
4. Procenta od depozytów	„	2.016	„ 31
5. Koszta administracyi i mobil.	„	871	„ 65
6. Dywidenda od udziałów za rok 1873	„	1.112	„ 62
7. Gotówka na dniu 1. Października b. r.	„	3.523	„ 23
Razem	zł.	141.639	ct. 22

(3796)

Dyrekcya Towarzystwa Zaliczkowego.

Obwieszczenie.

L. 4352. (3728 2—3)

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 Ustaw, kapitał 3.525 złr. 37 kr. m. k. czyli 3.701 złr. 90 ct. w. a. listami zastawnemi, z większej sumy 4.900 złr. m. k na hypotekę dóbr Zachoczewie w powiecie Liskim położonych, spadkobierców św. p. Eulalii Zatorskiej własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonej, z dniem 1go Lipca 1873 roku jeszcze pozostały, wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielom tych dóbr wypowiedziany zostaje, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowy pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hypotece podległych, do kasy Towarzystwa kredytowego ziemskiego był złożony.

We Lwowie dnia 7. Października 1874.

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.